

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński
za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, czwartek dnia 22 października 1936

Rok 31

Nr. 490

Wydanie P

Poznań, 21 października.

Odczekamy

Gdy się czyta informacje prasy, przeważnie zresztą „sanacyjnej”, w sprawie przygotowywanej nowej organizacji obozu rządowego, i gdy się staje wobec oświadczenia płk. Koca, że „różni ludzie i instytucje dobrej woli nadsyłają wiele projektów” ma się wrażenie, że chodzi o jakiś konkurs, rozpisany publicznie celem znalezienia najlepszej formy dla powstać mającej organizacji prorządowej.

Jedna rzecz nie ulega wątpliwości, a mianowicie, że nowa forma organizacyjna rodzi się z trudem, i że rodzi się ona jakgdyby dzieło myśli spekulatywnej. A nam się wydaje, że budowa organizacyjna obozu, który zewnątrz niczem nie jest skrępowany, winna być prostą, logiczną, życiową konsekwencją założeń i celów obozu, winna być zewnętrzną, praktyczną formą, ujmującą wewnętrzną, duchową treść ruchu. Nie odbiegniemy pewnie od prawdy, wyrażając przypuszczenie, że kłopoty i wahania w sprawie formy organizacyjnej tłumaczą się sprzecznościami i niedostatkami w dziedzinie nie tylko ideowej, ale nawet praktycznej - politycznej treści ruchu.

Odczekamy spokojnie, czy 11 listopada przyniesie wyjaśnienie sprawy, czy też w rachubę wejdzie jeszcze późniejszy termin. Tak, czy inaczej, prawdą jest i pozostanie, że nikt nie zdoła sztucznymi kombinacjami zelektryzować i skupić społeczeństwa. Organizacja, obejmująca naród polski, musi być wyrazem tego, co tkwi w zbiorowej duszy narodu, co się z duszy narodu rwie ku państwu i jego przyszłości.

Umieli tego dzieła dokonać Mussolini i Hitler. Żadne jednak naśladownictwo obcych wzorów nie da polskiej twórczej organizacji narodu. Musi ona wyrosnąć z polskiego życia, mieć polski grunt pod stopami i służyć polskiej, narodowo - państwowej racji stanu.

I jeszcze jedna uwaga: im bardziej nowa organizacja będzie eksperymentem myśli spekulatywnej, a nie dziełem polskiego życia narodowego, tem bardziej niebezpieczne byłoby angażowanie wysoko postawionego czynnika wojskowego. Zgodnie ze stałym głoszącym poglądem podkreślamy jak najsilniej, że dobro armii, a więc jedno z największych naszych dóbr narodowo-państwowych wymaga utrzymania go zdala od poczynąń politycznych. Postąpienie odmienne obarczyłoby dany obóz olbrzymią odpowiedzialnością wobec przyszłości narodu i państwa.

Prasa warszawska nadal podaje informacje i szczegóły na temat tworzonej przez płk. Koca nowej organizacji obozu rządowego, który, jak wiadomo, ma nosić nazwę Obozu Czynu Państwowego (O. N. C.).

Komendantowi, czyli szefowi obozu podlegać mają rada studjów, czyli t. zw. ośrodek koncepcji, oraz egzekutywa. Rada studjów dzielić się będzie na sekcje według grup zagadnień. Egzekutywie podlegać mają: referat orga-

Przed kongresem radykałów w Biarritz

Program czterodniowych obrad, rozpoczynających się w czwartek — Nie dojdzie prawdopodobnie do zerwania z socjalistami i komunistami

Paryż. (PAT) Kongres partii radykalnej, który rozpoczyna swoje obrady w czwartek w wielkiej sali kasyna w Biarritz, ma ściśle wypełniony porządek obrad.

Pierwszy dzień poświęcony będzie sprawom formalnym, weryfikacji mandatów i utworzenia komisji. Jedynym momentem interesującym jest wielkie przemówienie inauguracyjne prezesa Daladiera, po którym rozpoczną się merytoryczne obrady nad zgłoszonymi referatami z dziedziny polityki rolnej, nauczania, obrony narodowej itp.

Obrady piątkowe przed południem poświęcone będą omówieniu polityki finansowej. Referat wygłosi przewodniczący Komisji celnej izby deputowanych, pos. Mendes-France. Debata ze względu na zespół osób i całą gamę poglądów, jaką reprezentuje w dziedzinie polityki finansowej i gospodarczej partia radykalna, może zawierać momenty szczególnie ciekawe. Dyskusji przewodniczyć będzie prawdopodobnie sen. Caillaux, chociaż sprawa obecności jego na kongresie jeszcze nie jest ostatecznie ustalona. Poza tem zabiorą głos b. min. handlu Bonnet, b. min. skarbu Palmade, oraz inni wybitni specjaliści od polityki finansowej. Po południu przewidziana jest debata nad polityką zagraniczną. Referat wygłosi m. przewodniczący komisji spraw zagr. izby deputowanych, Mistler. W dyskusji, która prawdopodobnie przeciągnie się do późnej nocy, zabrać ma głos prezes Herriot.

Sobota poświęcona będzie polityce wewnętrznej. Prawdopodobnie dzień ten będzie miał charakter najbardziej ożywiony. Po referacie pos. Campinchi, przewodniczącego klubu parlamentarnego partii, w dyskusji zetkną się dwie grupy. Jedna domagać się ma utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy, tj. sojuszu z komunistami i utrzymania „frontu ludowego”. Druga znacznie słabsza żądać będzie zerwania współpracy z komunistami. Pierwszych reprezentować będzie poza ministrami, wchodzącymi w skład gabinetu, przede wszystkim sam referent, oraz cały odłam lewicy. Drugiej przewodni naczelny redaktor „Republique”, Roche, znany ze swych wystąpień przeciw komunistom. Największe zainteresowanie budzi stanowisko grupy umiarkowanej, skupiającej się około Herriota.

Paryż. (PAT) W miarę zbliżania się obrad radykałów, w kołach politycznych coraz bardziej utrwała się przekonanie, iż kongres nie weźmie na siebie odpowiedzialności za ewentualne obalenie rządu i rozbitcie „frontu ludowego”.

nizacji i planu, referat kulturalno-oświatowy, wychowawczo-propagandowy, gospodarczy i polityczny.

Organizacje wojewódzkie podlegać będą referatowi organizacji i planu. Organizacje wojewódzkie dzielić się mają także na radę studjów i egzekutywę. Analogiczny podział przeprowadzony będzie w powiatach.

Najcharakterystyczniejszym pomysłem jest zarys pracy rady studjów. Ma ona opracować projekt ustroju państwa i jego gospodarki. Do rady tej mają być powołani ludzie, niez zaangażowani w obecnych stronnictwach, którzy będą poddani specjalnemu szkoleniu na kursach niższych i wyższych. Kursy wyższe będą się odbywały w miejscu odosobnionem, izolowanym,

Wskazują na to coraz wyraźniej oświadczenia Chautemps, pos. Campinchi oraz min. Bastida, który powiedział wyraźnie, iż kongres nie może zmieniać woli, wyrażonej w powszechnym głosowaniu. Radykałowie ze względu na swe zasady przeciwni są wszelkim kryzysom, które mogłyby zamącić spokój w kraju. Zmiany w dziedzinie politycznej doprowadziłyby w chwili obecnej do nowych wyborów. Nic nie pozwala przypuszczać, że z głosowania wyłoniłaby się większość, która mogłaby spokojnie pracować.

W kołach prawicowych panuje przekonanie, że stronnictwo radykalne chce utrzymać nadal zasadę „frontu ludowego”, a przede wszystkim rządu

reprezentującego tę zasadę dotąd, aż wspomniany rząd zupełnie załamie się. Uwolniłoby to radykałów od zarzutu obalenia gabinetu, lub uniemożliwienia mu spokojnej pracy.

Wszystkie te głosy wskazują, iż w każdym razie „front ludowy” zostanie obecnie utrzymany, lecz partia radykalna swe dalsze poparcie i współpracę uzależni od jeszcze bardziej surowych i określonych warunków w sprawie utrzymania ładu i porządku w kraju. Nie ulega wątpliwości, że rząd Bluma znów usłyszy szereg zarzutów i ataków, które nie przyczynią się do wzrostu jego autorytetu, uniknie jednak prawdopodobnie tym razem grożące mu niebezpieczeństwa.

Bastiony nowoczesnego pogaństwa

Berlin. (PAT) Prowadząc polemikę z wystąpieniami przeciwchrześcijańskimi i antykatolickimi większych i mniejszych pism różnych nowych grup wyznaniowych w Niemczech, „Katholisches Kirchenblatt” podaje do wiadomości czytelników następujący spis głównych wydawnictw i ugrupowań przeciwchrześcijańskich i przeciwkościelnych:

- 1) „Durchbruch” — organ „Deutsche Glaubensbewegung”
- 2) „Nordische Ztg.” — organ „Nordische Glaubensbewegung”
- 3) „Nordischer Glaube” — organ „Germanische Glaubensbewegung”

4) Stowarzyszenie „Junggermanische Religion”

5) Stow. „Germanische Glaubensfront”

6) Orientacja gen. Ludendorffa, obsługiwana przez dwutygodnik „Am heiligen Quell Deutscher Kraft”

7) „Reichswart”, organ prasowy hr. Reventlowa

8) „Nordland”, organ t. zw. „Völkische Aktion”

9) „Blitz” — organ grupy „Nordland”

10) „Siegrune”, organ stow. „Kampf-ring Deutschen Glaubens” i w. in.

Szybkie tempo zbrojeń Anglii

London. (Tel. wł.) W związku z olbrzymim zamówieniem, otrzymanym przez zakłady Morrisa, donoszą „Evening News”, że również zakłady lotnicze Wolseley-Scorpio w Birmingham dostały z min. lotnictwa zlecenie na budowę samolotów wyszkoleniowych. Zupełnie nieoczekiwanie jednak lord Leefield odmówił wykonania tego zamówienia i zamknął zakłady.

Ministerstwu udało się jednak podzielić pracę między kilka fabryk, które przerzuca się na budowę części samolotowych. Każda z tych firm, wykonywać będzie pewne części motorów, które następnie zestawia się w zakładach państwowych.

W sprawie zarządzeń władz w związku z obroną przeciwlotniczą Londynu oraz innych większych miast angielskich, „Star” londyński podaje następujące nowe szczegóły.

Na zamówienia oraz inwestycje wyasygnowano ostatnio 4 miliony funtów. Zamówiono m. in. nowy typ traktora, który służyć ma do szybkiego przenoszenia w mieście, z miejsca na miejsce, dział przeciwlotniczych. Poza tem wynaleziono nowy aparat umożliwiający, w razie napadu lotniczo-gazowego, rozpędzenie gazów trujących.

Odżydzanie medycyny

Berlin. (PAT) Informując o akcji t. zw. odżydzania zawodu lekarskiego w Berlinie, zastępca przywódcy lekarzy niemieckich dr. Grote ogłosił dane statystyczne, dotyczące procentowego udziału lekarzy żydowskich w Berlinie.

Przed objęciem władzy przez partję nar.-socjalistyczną Berlin miał przeszło 6.000 lekarzy oraz blisko 3.500 ubezpieczalni społecznych, z których około 70 do 80 proc. było pochodzenia żydowskiego. Obecnie jest lekarzy 6.277, w tem Żydów 2.143 (34,2 proc.), lekarzy ubezpieczalni społecznych — 2.968, w tem Żydów 1.153 (38,8 proc.).

Afera Parylewiczowej

Kraków. (Tel. wł.) Przybył tu z Warszawy b. prezes sądu apelacyjnego dr. Franciszek Parylewicz w towarzystwie córki i uzyskał zezwolenie na odwiedzenie żony w więzieniu św. Michała. Rozmowa odbyła się wobec władz sądowych.

co ma stworzyć nastrój entuzjazmu. Te obozy odosobnienia prasa warszawska nazwała żartobliwie „Berezą entuzjazmu”.

Rzecz znamienna, że w szkicu jednego z przemówień zasadniczych, ułożonym przez projektodawców nowego obozu, na temat jego zadań, czytamy:

„Zarządzamy mobilizację ludzi bez względu na to, kto oni są: robotnik, chłop, inteligent, przemysłowiec, Żyd, Ukraińiec, czy należy do tej czy innej grupy społecznej, byle umiał ponad wszystko postawić interesy państwa.”

Świadczy to o tem, iż do pracy w nowym obozie mają być przyciągnięci także Żydzi.

Podajemy te informacje na odpowiedzialność prasy warszawskiej.

Plan czteroletni Trzeciej Rzeszy

Hitler pragnie podzielić się odpowiedzialnością w związku z obecnym, trudnym położeniem Niemiec — Wprowadzanie w życie planu — Urzędowy komentarz

Berlin. (PAT) Z siedziby kancelarza w Berchtesgaden donoszą urzędowo:

Powierzone premierowi gen. Goeringowi wykonanie planu 4-letniego obejmuje również zadania, przekazane w swoim czasie pełnomocnikowi do spraw gospodarczych, inż. Wilhelmowi Kepplerowi. To też kanclerz wycofał z pod kompetencji inż. Kepplera powierzone mu zadania gospodarcze i spraw surowców.

Premier Goering w zakresie nowych swoich uprawnień obarczył inż. Kepplera opracowaniem specjalnie doniosłej dziedziny zagadnień. Kanclerz złożył inż. Kepplerowi wyrazy wdzięczności i uznania za dotychczasową działalność. Podkreślić należy, że zarządzenie powyższe jest logicznym następstwem scentralizowania wszystkich bez wyjątku spraw, dotyczących planu 4-letniego w ręku gen. Goeringa.

Berlin (PAT) Plan czteroletni nie został jeszcze do tej chwili ogłoszony. Wiele faktów zdaje się jednak świadczyć, że ogłoszenie jego w pełnej formie wogóle nie nastąpi. Wykonywanie planu odbywać się będzie raczej etapami z zachowaniem ogólnych wytycznych, obejmujących w Niemczech wszystko to, co da się wyzyskać dla powodzenia szerokich zamierzeń rządu Rzeszy. Nadało to zresztą planowi dużą giętkość i umożliwiło wykorzystanie wszelkich koniunktur.

Szereg zarządzeń, da się niewątpliwie odczuć w sposób dotkliwy w jednym dziale gospodarki prywatnej, oraz w poszczególnych dziedzinach administracji państwowej.

Oczekiwać można, że posunięcia, wynikające z planu, spotykają się będą z krytyką i przeciwdziałaniem uważających się za poszkodowanych. Powierzenie gen. Goeringowi kierownictwa przekreśla z góry wszelkie próby oporu czy sprzeciwu, gdyż wobec znanej energii i zdecydowania premiera pruskiego nie należy wątpić, iż z całą konsekwencją spełni on powierzone mu zadanie.

Warszawa. (Tel. wł.) Wiadomości nadchodzące z Berlina świadczą, że powołanie Goeringa na dyktatora gospodarczego tłumaczy sobie w rozmaitych kołach jako chęć ze strony Hitlera podzielenia się odpowiedzialnością w obecnym trudnym położeniu.

Niezwykły obrońca

Montreal. (PAT) W miasteczku Shawville odbywało się przedstawienie cyrkowe, podczas którego sztucznym przepiłował między dwoma deskami kobietę. Obecny na sali farmer przypuszczał, że kobiecie grozi niebezpieczeństwo i wystąpił w obronie rzekomej ofiary, raniąc nożem sztucznym.

Farmerowi groziła surowa kara w razie śmierci rannego, ponieważ jednak wraca on do zdrowia, kara będzie złagodzona.

Wiadomości

— W dwóch wielkich miastach Niemiec zachodnich w Kolonii i Bochum odbyły się ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, do których pociągnięto całą ludność.

— Dziś upływa żałoba dworska po królu Jerzym V, która trwała 9 miesięcy. W związku z tem oczekiwane jest ożywienie życia towarzyskiego, w którym członkowie rodziny królewskiej będą brali wybitny udział.

— Jak informują, ślub holenderskiej następczyni tronu, Juljanny z Bernardem ks. Lippe odbędzie się 6 stycznia 1937 r. w Hadze. Po ślubie para królewska uda się prawdopodobnie do Indji holenderskich.

— Znana lotniczka Amy Mollison, która wystartowała z Le Bourget do Croydon, zmuszona była wskutek mgły lądować na polach Chelsfield w hrabstwie Kentu, 12 klm. od lotniska. Samolot został poważnie uszkodzony, a lotniczka odniosła silne kontuzje oraz rany głowy i ramienia. Po opatrunku Amy Mollison udała się samochodem do Londynu.

— Lotnik lotewski Cukurs wystartował z Rygi do Berlina i Pragi, skąd przez Balkany i Azję Mniejszą uda się do Indji wschodnich.

— Piąte sprawozdanie z ankiety na temat „kto będzie wybrany na prezydenta St. Zjedn. w r. 1936”, urzędzonej przez popularny tygodnik „Literary Digest” daje Landonowi 714.451 głosów, a Rooseveltowi 485.302.

Nie jest wykluczone, że plan 4-letni będzie wymagał reformy zasad ideologii narodowo-socjalistycznej i zaniechania zasad socjalistycznych. W kołach finansowych niemieckich przy-

puszczają, że wyłom może być również uczyniony w stosunku do paragrafu aryjskiego, aby otworzyć towarom niemieckim drogę do eksportu na rynki światowe. (w)

Niemcy o znaczeniu wizyty min. Ciano

Berlin. (PAT) Urzędowe oświadczenie znaczenia wizyty hr. Ciano podaje „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz”. Uważa ona, że aktualność tej wizyty powiększa fakt wyraźnego napięcia i niepewności w położeniu europejskim. W tych warunkach okazuje się koniecznym, aby Włochy i Niemcy, świadome swej odpowiedzialności w charakterze europejskich mocarstw centralnych, wyjaśniły wzajemne poglądy. Nie wzięły i akty w sensie polityki bloków, zakłócającej pokój, jednoczą oba kraje, lecz wspólna zasada poglądów na warunki zdrowego i pewnego współzycia narodów europejskich.

Pod tym właśnie kątem widzenia zarówno Niemcy, jak i Włochy obserwują z troską położenie europejskie

oraz dążenia, których wpływem przypisać należy dzisiejszy niezadawający stan rzeczy. Realistyczna i konstruktywna polityka Mussoliniego przejrzała i dąży świadomie do ustanowienia zdrowych stosunków na podstawie dobrze zrozumianego wyrównania ogólnych interesów. Faktem bardzo korzystnym dla Niemiec i Włoch jest to, że w swoim życiu państwowym oba narody znalazły formy, które umożliwią uwzględnienie potrzeb, uznając jednocześnie interesy innych narodów.

Cytowane urzędowe źródło kończy wyrażeniem przekonania, że wizyta min. Ciano przyczyni się do wyjaśnienia i poprawy stosunków w całej Europie.

Hitlerowscy zamachowcy przed sądem

Katowice (AJS) W drugim dniu rozprawy apelacyjnej przeciwko członkom N. S. D. A. B. odczytano zeznania śp. Pawła Maniury, co zajęło około 2 godzin.

Następnie przesłuchiowano kolejno oskarżonych, z których jako pierwszy zeznał Zajac. Nie stracił on nic na tupecie. Często przerywał przewodniczącemu, już w trakcie pytania dając odpowiedź.

Osk. Bednarskiego, który mówi m. in., że świadek Adamus, który obciążał jego i innych na rozprawie przed sądem okręgowym, nosi dwie maski, z których jedną powinien rzucić. Poza tem dziwi się, że można uważać go za zdrajcę, jeśli się zważy, że przecież brał

udział jako ochotnik w walkach o niepodległość na froncie bolszewickim. Przypomina, że gdy dowiedział się o wykryciu i zlikwidowaniu N. S. D. A. B. nie usiłował zbiec, lecz czekał na przybycie policji śledczej.

Po zeznaniach Bednarskiego wstaje osk. Zajac i pyta się go, czy na pierwszym zebraniu, jakie się u niego odbyło, był obecny. Jak wiadomo Zajac miał na tem zebraniu mówić o odezwaniu Śląska od Polski.

Osk. Bednarski zaprzecza temu i wyjaśnia, że Zajac przybył dopiero na drugie zebranie, na którym rzekomo również nie było mowy o jakimś zbrojnym powstaniu.

Wyrwani ze szponów śmierci

Rio de Janeiro. (PAT) Znany lotnik argentyński Franco Bianco, który przed tygodniem wystartował z Rio de Janeiro do Buenos Aires, musiał z powodu wady silnika wodować na pełnym morzu w odległości 140 klm od Florianopolis.

Lotnik przebywał przez trzy dni na wodzie w coraz bardziej zanurzającym się aparacie, oczekując śmierci. Pod koniec trzeciego dnia spostrzegł hydroplan niemieckiej linii pocztowej „Kondor”. Nie miał jednak możliwości zwrócenia uwagi przelatującego nad nim pilota.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności ten musiał z powodu mgły zniżyć lot i dostrzegł aparat Franco Bianca. Opuściwszy się na wodę, zabrał na pokład nietylko osłabionego lotnika, ale

i silnik jego aparatu, który w krótkim czasie poszedł na dno.

Rio de Janeiro. (PAT) W przełocie z Belem do Fortaleza (Ameryka Poł.) pilot stałej linii komunikacyjnej spostrzegł na wybrzeżu między miastem S. Louis do Maranhão, a ujściem rzeki Periguiças leżący na ławicy piaszczystej wielki dwumasztowiec, którego załoga, wydostawszy się z trudnością na brzeg, zdołała tam rozbić improwizowany obóz.

Rozbitkowie dali lotnikom gestami do zrozumienia, że giną bez wody, gdyż znaleźli się na piaszczystej pustyni. Lotnik zniżył się i zrzucił im bańkę słodkiej wody, a potem zawrócił i zawiadomił kapitana portu S. Louis do Maranhão, oznaczając dokładnie miejsce katastrofy. Z portu wysłano natychmiast wyprawę ratunkową.

O umowę w górnictwie

Katowice. (AJS) W czwartek rozpoczynają się bezpośrednie układy organizacji robotniczych ze Związkiem Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego na temat wysuniętych przez związki zawodowe żądań w związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej w górnictwie w części t. zw. idealnej taryfy, dotyczącej czasu pracy.

Co do wyników narady panuje zgodna opinia, że zakończy się ona obustronnym oświadczeniem, iż o jakichkolwiek ustępstwach od zajętego stanowiska nie może być mowy.

Ujęcie mordercy

Września. (Tel. wł.) W sierpniu 1935 r. zamordowany został we Francji, w miejscowości Campe de Bruyere, zamożny obywatel polski, niejaki Walicki. Podejrzenie padło na reemigranta polskiego, robotnika Andrzeja Kasprzaka, zamieszkałego w tej miejsc-

wości. Morderca w celach rabunkowych usiłował się włamać do mieszkania Walickich, przyczem zastrzelił właściciela mieszkania, jak również chciał zabić jego żonę, która usiłowała przeskoczyć w rabunku.

Po krwawym czynie Kasprzak zbiegł z Campe de Bruyere i w roku 1936 przybył do Polski. Nie zdołał jednak ująć karzącej ręki sprawiedliwości. W dniu 17 października b. r. został ujęty przez posterunek P. P. we Wrześniu, na terenie majątności w Gozdowie, pow. wrzesińskiego.

Kasprzaka, zakuteko w kajdany, odstawiono do dyspozycji władz prokuratorskich w Warszawie. (rw)

Nieudała próba

Nowy Jork. (PAT) Wyprawa Biegańskiego w becce po jeziorze Erie z Buffalo do Cleveland, która miała być próbą przed transatlantycką podróżą, nie udała się. Okazało się, że beczka jest za lekka i przecieka. Biegański już własnych funduszy na

zbudowanie silniejszej beczki nie posiada. Zdany on jest zupełnie na łaskę lub niełaskę impresarja, który podobno będzie finansował jego niezwykłą podróż.

Plany Kiepury

Wiedeń. (PAT) Jan Kiepura w wywiadzie z przedstawicielami P. A. T. powiedział, że był przyjęty na audjencji przez prez. Miklasa i min. oświaty Pertnera w związku z dążeniem opery wiedeńskiej na pozyskanie go w sposób bardziej stały, oraz w związku z mającym się odbyć w najbliższym czasie jubileuszem jego 10-letniej pracy na scenie wiedeńskiej. Kiepura ma otrzymać wysokie odznaczenie austriackie. W tych dniach wystąpi w operze w „Rigoletto” i „Turandot” oraz ma śpiewać na zaproszenie małżonki prez. Miklasa na raucie w Burgu.

Z wielkim entuzjazmem mówił Kiepura o swej przyszłej roli w filmie „Karjera”, który ma być wkrótce nakręcony w Berlinie w wytwórni „Tobis”, według jego scenariusza. W sprawie pogłosek co do zamiaru stworzenia wielkiej produkcji filmowej w kraju Kiepura wyraził się, że nie chce z artysty przemienić się w przemysłowca i pogłoski te narazie są dalekie od rzeczywistości.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 21. 10. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 51,— 51,75 oraz za 4% premj. dol. 49,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w złocie po 45,50—45,75, natomiast poszukiwano i płacono za 4½% złotowe listy zast. 42,50 oraz za 4% listy zast. konwert. 40—39,50.

Akcje bankowe bez notowania; ofiarowano Bank Polski po 110,— bez obrotu.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 51,— 51,75 P.
4% poz. premj. dol. serja III 49,— P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8,9141 zł za 1 dol.) 45,50—45,75 +
4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 42,50 P.
4% listy zast. konwert. ostepml. P. Z. K. 40,— 39,50 P.
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 21. 10. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:
Żyto (Uspobienie spokojne) . . . 17,75—18,00
Pszenica (Uspob. spokojne) . . . 26,75—27,00
Jęczmień browarowy . . . 25,00—26,—
Uspobienie stałe.
Jęczmień 630—640 g/l. 21,25—21,50
Jęczmień 667—676 g/l. 21,75—22,00
Jęczmień 700—715 g/l. 22,75—23,50
Uspobienie spokojne.
Owies (Uspobienie spokojne) . . . 17,50—18,00
Mąka
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w. . . . 28,00—28,25
żytnia gat. I 0-50% wł. w. 27,50—27,75
żytnia gat. I 0-65% wł. w. 26,00—26,50
żytnia gat. II 50-65% wł. w. . . . 18,00—18,50
żytnia posł. pon. 65% wł. w. . . . 15,50—16,00
Uspobienie spokojne.
pszenka gat. I wyc. 0-20% wł. w. . . 43,75—44,75
pszenka gat. IA 0-45% wł. w. . . . 42,75—43,25
pszenka gat. IB 0-55% wł. w. . . . 41,25—41,75
pszenka gat. IC 0-60% wł. w. . . . 40,75—41,25
pszenka gat. ID 0-65% wł. w. . . . 39,75—40,25
pszenka gat. IIA 20-55% wł. w. . . . 38,75—39,25
pszenka gat. IIB 20-65% wł. w. . . . 38,00—38,50
pszenka gat. IID 45-65% wł. w. . . . 34,50—35,50
pszenka gat. IIF 55-65% wł. w. . . . 30,50—31,50
pszenka gat. IIIA 65-70% wł. w. . . 21,50—22,50
pszenka gat. IIIB 7 75% wł. w. . . . 18,00—19,00
Uspobienie spokojne.
Otręby żytnie stand. 13,00—13,50
Otręby pszenne grube stand. . . . 14,25—14,75
Otręby pszenne średnie stand. . . . 13,25—14,00
Otręby jęczmienne 14,00—15,25
Rzepak zimowy 42,00—43,00
Siemię lniane 41,00—44,00
Gorzyczka 31,00—34,00
Groch Wiktoria 22,00—25,00
Groch Folgera 24,90—26,00
Mak niebieski 63,00—67,00
Koniczyna biała 100,00—125,00
Ziemniaki jadalne 2,60—2,80
Ziemniaki fabryczne za kilo 15½
Makuch lniany w taflach 22,25—22,50
Makuch rzepak w taflach 17,25—17,50
Słoma pszenka luzem 2,00—2,25
„ pszenka prasowana 2,50—2,75
„ żytnia luzem 2,10—2,35
„ żytnia prasowana 2,85—3,10
„ owsiana luzem 2,85—2,60
„ owsiana prasowana 2,85—3,10
„ jęczmienna luzem 2,00—2,25
„ jęczmienna prasowana 2,50—2,75
Siano zwykłe luzem 4,25—4,75
„ zwykłe prasowane 4,90—5,40
„ nadnotecskie luzem 5,15—5,65
„ nadnotecskie prasowane 6,15—6,65

Ogólne usposobienie spokojne.
Ogólny obrót: 3442,7 tonn, w tem żyta 918 tonn, pszenicy 128 tonn, jęczmienia 855 tonn, owsa 159 tonn.
U w a g a! Ziemniaki żółtomiesne ponad notowanie.

Prasa hitlerowska o ruchu przeciwyżydowskim w Polsce

Prasa niemiecka mimo swego „programowego” antysemityzmu do tej pory bardzo wstrzemięźliwie traktowała zagadnienie żydowskie w Polsce. Widać było, że z jednej strony zależało jej na tem, by nie pisać nic takiego, coby mogło podrażnić obóz „sanacyjny”, — z drugiej zaś strony Niemcy, zwalczający Żydów u siebie w kraju, znacznie mniej „wojowniczo” patrzyli na żydostwo polskie, pożądane dla nich, jako czynnik, rozsadzający zważłość naszego państwa.

Dochodziło w prasie hitlerowskiej do takich świadomych czy nieświadomych „gaff”, że w korespondencjach, charakteryzujących życie kulturalne w Polsce, jako główne nasze pismo w tym zakresie wymieniano „Wiadomości Literackie”, a jako czołowych pisarzy polskich — pp. Słonimskiego i Tuwima.

Obecnie jednak ma się wrażenie, jakoby stanowisko dzienników niemieckich ulegało pewnej zmianie; uderzają one w ton jakgdyby „antysemicki” także w stosunku do Żydów polskich. Wpłynęły na to przypuszczalnie dwie przyczyny: z jednej strony fakt, że prąd przeciwyżydowski objął całe społeczeństwo polskie i że, szczerze czy nieszczerze, zaczynają się do niego dostosowywać także różne czynniki „sanacyjne”, — z drugiej strony okoliczność, że trudno było prasie obozu narodowo - socjalistycznego, głoszącego jako główny swój cel walkę z bolszewizmem i żydostwem (mowy norymberskie Hitlera i Rosenberga!), uprawiać w dalszym ciągu jawnie dwuznaczną taktykę wobec zagadnienia żydowskiego w „zaprzyjaźnionej” Polsce.

Dość, że jest niewątpliwie zmiana w traktowaniu tej kwestji. Wyrazem jej jest niedawny artykuł p. Ericha Maschkego w berlińskim „Angriff” p. t. „Żydzi polscy”.

Przytoczywszy szereg cyfr, dotyczących ilości Żydów w naszym kraju i ich udziału w gospodarstwie, wolnych zawodach, szkołach akademickich, p. Maschke pisze:

„Sprawa żydowska jest w Polsce wogóle jednym z najbardziej palących zagadnień wewnętrznych. Stała się ona przeto także właściwym czynnikiem rozdziału między obu wielkimi ugrupowaniami politycznymi: między obozem rządowym, który stworzony został przez Piłsudskiego i dzisiaj próbuje kontynuować jego dziedzictwo, a opozycją narodową („die nationale Opposition”), która jest w Polsce głosiłką antysemityzmu. O ile zasadniczym postulatem jej programu jest zupełne usunięcie Żydów z Polski, o tyle dla obozu rządowego sprawa żydowska wogóle nie istniała.

„Dokładniej mówiąc: istniała ta sprawa także dla zwolenników marszałka, gdyż każdy Polak natykał się na nią co dnia i co godziny przechodząc ulicami miast, kupując towary zarówno najmniej jak największej wartości, natykał się na nią przy wypłacie płac robotników i przy zbyciu włościńskich płodów rolnych. Ale Żydzi byli zwolennikami partyjnymi obozu rządowego, ich pieniądze i siła stały za tym obozem, który chronił ich przed rosnącym ruchem antyżydowskim opozycji narodowej. W rezultacie wśród zwolenników Piłsudskiego i powierników jego dziedzictwa nie mówiono wogóle o problemie dziesięciu do jedenastu procent ludzkości żydowskiej w Polsce.”

Jednak, stwierdza dalej p. Maschke, akcja obozu narodowego oraz szerzenie się prądów antysemickich w samej grupie rządowej zmusiło ją — pod groźbą rozłamania się — do porzucenia dotychczasowego stanowiska. Za te objawy zmiany p. Maschke uważa znany wniosek posłanki Prystorowej w sprawie uboju rytualnego, książkę Studnickiego o kwestji polsko - żydowskiej oraz artykuły konserwatywnego „Czasu”, proponujące zorganizowanie wzmrożonej emigracji Żydów z Polski. P. Maschke podkreśla jednak, że wszystkie te wystąpienia nie pochodzą od czynników oficjalnych, które zachowują w tej sprawie rezerwę. Wszakże zdaniem niemieckiego publicyisty sprawa żydowska w Polsce dojrzała szybko do rozwiązania w duchu postulatów obozu narodowego.

Główny organ hitlerowski „Völkischer Beobachter” zajmuje się również tem zagadnieniem i stwierdza, że w sprawie żydowskiej zaczyna powstawać jednolity front całego społeczeństwa polskiego, łącznie z kołami wojskowymi, przyczem środowiska polskiej opozycji narodowej oraz mło-

de pokolenie traktują antysemityzm nie tylko na płaszczyźnie narodowej, ale w znacznym stopniu i rasowej.

„Ruchy narodowe wszystkich państw — pisze „Völkischer Beobachter” — są już choćby z tego powodu zainteresowane rozwiązaniem kwestji żydowskiej w Polsce, że ich własne żydostwo zasilane jest ustawicznie dopływem Żydów z Polski. Żyd pejsaty i chałatowy z małych miasteczek polskich uchodzi za nieszkodliwego. Jest to pogląd błędny. Jego syn, jego córka zaludniają zwykle już w najbliższym pokoleniu ulice Warszawy, Wiednia, Paryża, Nowego Jorku czy Buenos Aires — dokładnie tak

Żurnale i Kroje nieomal wszyscy kupują „Kałamajskiego a Pani?”

Pg 7556 412,81

Reakcje antybolszewickie we Francji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Paryż, 20 października

Demonstracje komunistyczne na pograniczu Niemiec, dowodzące wyraznej ingerencji Moskwy we Francję, spowodowały już pierwsze reakcje antybolszewickie. Francuzi chcą być u siebie, a nie wystawieni na niebezpieczeństwo prowokatorów i agentów Moskwy. Nawet robotnicy, i to należący do Gen. Konfederacji Pracy, występują przeciw „ukazom” prowodyrów strajkowych i zajmują fabryki, ale celem puszczania w ruch maszyn! Zaczynają bowiem zdawać sobie sprawę, że strajki nie mają na widoku poprawy ich bytu, ale przedewszystkiem rewolucyjną poczynania.

Pozycje radykalne w gabinecie „frontu ludowego” umocniły się. Z drugiej strony niezadowolenie w łonie departamentalnych federacji radykalnych, liczących wiele włościńców, rośnie, a to nie tylko przeciw komunistom, ale i przeciw socjalistom. Liczne federacje żądają jawnie zerwania z komunistami. Wyrazem tych nastrojów stała się przedewszystkiem mowa sen. Chautemps, który oświadczył, iż w razie utrzymywania przez francuskich bolszewików ustawicznej agitacji rewolucyjnej, partja radykalna będzie zmuszona zaprzestać z komunistami współpracy. P. Chautemps poszedł jeszcze dalej i przewidział, co należy uczynić na wypadek załamania się formacji „frontu ludowego”: należy zrealizować nową ordynację wyborczą, rozwiązać izbę i przeprowadzić wybory.

Sen. Chautemps ma wielki posłuch w senacie, dlatego los gabinetu p. Bluma zdaje się być przesądzony. Radykali postarają się tylko, by jego upadek nastąpił w konjunkturach dla nich najkorzystniejszych. Kongres radykalny w Biarritz, jaki zbiera się 22 b. m., będzie zatem obradował pod znakiem ewentualności zerwania „frontu ludowego”.



Prezydent Francji Lebrun odsłonił w Strasburgu pomnik ku czci poległych, wygłaszając przytem przemówienie o konieczności zgody i jedności.

samo, jak do niedawna zaludniali berliński Kurfürstendamm. Polska ma przeto słusność, gdy swe zagadnienie żydowskie określa jako międzynarodowe.

„Żydzi polscy mogą stać pod opieką mniejszościową Ligi Narodów, ich współpracownicy z Europy zachodniej mogą według swych znanych metod uzależnić pomoc finansową dla Polski od warunku: owszem, ale tylko wówczas, gdy zadowolicie waszych Żydów, — a przecież mimo to wszystko sprawa żydowska w Polsce pojawiła się na powierzchni i toczy się naprzód.”

W innym artykule „Völkischer Beobachter” podkreśla jeszcze raz, że moment rasowy poczyna odgrywać coraz większą rolę w ustosunkowaniu się Polaków do Żydów: małżeństwa mieszane polsko - żydowskie stają się coraz rzadszymi, a wśród warstw oświeconych obu ras następuje rozdział, którego dawniej nie było.

Kończy organ hitlerowski uwagę, że jeśli chodzi o położenie wewnętrzne w Polsce, to żadne ugrupowanie polityczne nie będzie mogło odtąd liczyć na pozyskanie zwolenników, jeśli nie uczyni zadość radykalnie antyżydowskiemu stanowisku polskich mieszczan, włościńców i robotników.

Ciekawe te stwierdzenia prasy niemieckiej warto zanotować.

L83 oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakteriobójczych.

Tg 1744

Doumergue, a jakie następnie wysunął na czoło swych prac i p. Tardieu.

Obecnie agonja gabinetu Bluma może przedłużyć się tylko dzięki komunistom, świadomym, że po jego upadku nie znajdą podobnej okazji do przygotowania rewolucyjnego „klimatu”, a to temwięcej, że zwycięstwa narodowej Hiszpanji otwierają oczy Francuzom.

„Front ludowy” zawiódł i rozczarował przedewszystkiem jego własnych zwolenników. Był on tworem moskiewskim i komuniści popełnili błąd psychologicznej natury, bo zapomnieli jak wielkim, jak głębokim jest indywidualizm francuski, a co za tem idzie poszanowanie prywatnej własności i swobód, o które każdy Francuz jest specjalnie zazdrosny. Dlatego przeciw poczynaniom Moskwy występuje on coraz silniej. I. B.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”!

dzo rygorystycznej reglamentacji przywózowej, wywózowej, dewizowej. Przy tak ostrej kontroli mogłoby wydawać się, że teraz już niema zbędnego przywozu do Polski.

Niestety tak nie jest. Tak jak dawniej, tak i teraz uprawia się z cyframi dot. przywozu wyrobów sadowniczych, których w ub. roku przywieźliśmy następujące ilości: cebuli 515 q. wartości 11 tys. złotych, czosnku 793 q. wartości 89 tys. zł, pomidorów 183 q. za 18 tys. zł, kalafiorów świeżych 4.341 q. wartości 274 tys. zł, ogórków świeżych 321 q. za 13 tys. zł, kapusty świeżej 2.254 q. za 23 tys. zł, sałaty świeżej 1.868 q. za 42 tys. zł, chmielu 78 q. za 70 tys. zł, grzybów suszonych 263 q. za 144 tys. zł, jabłek świeżych 30.733 q. za 1.793 tys. zł, śliwek świeżych 26.749 q. za 1.139 tys. zł, wiśni i czereśni świeżych 1.798 q. za 133 tys. zł, nieucukrzonych śliwek suszonych 67.496 q. za 4.479 tys. zł, orzechów włoskich 8.073 q. za 1.081 tys. zł, orzechów laskowych 4.831 q. za 804 tys. zł.

Wyliczone powyżej pozycje dają w sumie 10.113 tys. zł zbędnego importu! Wiemy dobrze, że import jest potrzebny choćby tylko celem umożliwienia eksportu, ale czyż doprawdy nie możemy przywozić rzeczy bardziej nam potrzebnych?

I jedna jeszcze statystyka: stanu bezrobocia w województwach poznańskim i pomorskim. Na szczęście, dane statystyczne wykazują lekką poprawę. Mianowicie porównując ilość zarejestrowanych w biurach Funduszu Pracy w wymienionych 2 województwach w dniu 1 lipca ub. roku z odnośną cyfrą per 1 lipca roku bieżącego, możemy stwierdzić spadek z 56.300 na 55.000 osób. Nieznaczny ten spadek prawie w całości przypisać należy zwiększeniu się stanu zatrudnienia pracowników umysłowych; bezrobocie robotników pozostało w rozmiarach niezmiennych.

Z życia

Lubimy ścisłość. Dlatego lubimy statystykę, przy pomocy której można niejako z olówkiem w rękę skontrolować liczne zjawiska życiowe. Ot, dla przykładu, sprawdźmy skuteczność akcji motoryzacyjnej, zbadajmy celowość kroków przedsięwziętych w dziedzinie administracji handlu zagranicznego oraz przyjrzyjmy się, jak kształtuje się bezrobocie w Polsce zachodniej.

*

Według urzędowych danych ilość pojazdów mechanicznych na obszarze całego państwa wynosiła w dniu 1 września 1936 r. — 38.069, czyli w ciągu 9 miesięcy roku bież. wzrósł nasz tabor samochodowy o około 4.000 jednostek. Czy jest to sukces polityki motoryzacyjnej?

Fachowcy z tego wyniku nie są zadowoleni. Mając na uwadze, że pierwsze trzy kwartały każdego roku są najbardziej miarodajne dla motoryzacji (jesienią nie kupuje się samochodów ani motocykli), fachowcy przyjmują, że w roku bieżącym nie przybędzie nam wiele więcej ponad 4.000 pojazdów mechanicznych. Tymczasem ubytek doroczny pojazdów mechanicznych, spowodowany wycofywaniem zniszczonych, przestarzałych wozów, oceniany bywa na 5.000 sztuk.

Jak więc widzimy, tak głośna w ostatnich miesiącach „akcja motoryzacyjna” zdołała wprawdzie zahamować tempo demotoryzacji, ale nie zdołała jej całkowicie wstrzymać, nie mówiąc zgoła o fiasku motoryzacji, która gdyby była, wyraziłaby się w przyroście ilości pojazdów mechanicznych „per saldo”.

Tymczasem wszędzie na świecie przybywa samochodów... W Niemczech pojazdów mechanicznych przybywa miesięcznie 20.000!

*

Nasz handel zagraniczny podlega bar-

DZIAŁ GOSPODARCZY

Inwestycje w powojennej przebudowie pomorskiej sieci kolejowej

Jedną z najważniejszych podstaw życia gospodarczego stanowią drogi żelazne. Na kolejach żelaznych, które gęstą siecią oplótły miasta i miasteczka pomorskie, oparł się przedewszystkiem dobrobyt mieszkańców tej dzielnicy. Dzięki drogom żelaznym zajęli silną pozycję nad wybrzeżem bałtyckim, gdzie wspólnym wysiłkiem narodu powstała Gdynia i nasza brama nadmorska, otwierająca Polsce drogę na szeroki świat.

Drogi żelazne, jakie Pomorze po wojnie przejęło w sukcesji, a zwłaszcza szlaki główne, miały wybitnie kierunek wschodni. Rozwój tych linii kolejowych za czasów byłego zaboru pruskiego wprowadzony był z głównym uwzględnieniem komunikacji od granicy rosyjskiej i Prus wschodnich przez Pomorze, stanowiące niejako pomost do środkowych Niemiec. Drogi te mają dla Niemiec dziś jeszcze wielkie znaczenie gospodarcze, ponieważ na tych szlakach odbywa się ruch tranzytowy do Prus wschodnich i odwrotnie.

Z chwilą odzyskania niepodległości i dawnego dostępu do morza polski zarząd kolej stanął na Pomorzu wobec nowych zadań i dążyć musiał do stworzenia dogodnych połączeń wszystkich dzielnic polskich z morzem i jego portami. Wytworzył się tem samem główny kierunek ruchu z południa na północ. Polski zarząd kolejowy odrazu przystąpił do budowy nowych linii i rozbudowy istniejących stacji stosownie do zmienionych warunków i potrzeb zarówno polskiego eksportu i importu, jak i ruchu turystycznego do polskich letnisk nadmorskich. W dążeniu do uzupełnienia i rozwoju sieci kolei pomorskich i usunięcia pewnych braków przeprowadzono w okresie ubiegłych kilkunastu lat szereg inwestycji we wszystkich działach kolejnictwa, które dają piękny obraz prac i wysiłku państwa w tym kierunku.

I tak wybudowano linię Kokoszy — Gdynia o długości 23 km. Była ona pierwszym bezpośrednim połączeniem polskiego morza z polską siecią kolejową. Uruchomiono ją 10. 11. 1921 r.

Linję Puck — Hel o długości 46 km zbudowano w latach 1920—1922 r., udostępniając łatwiejsze korzystanie z półwyspu Helu i letnisk nadmorskich, które od tego czasu wykazują bardzo silny rozwój. Z nią też łączy się w stacji Wielka Wieś — Hallerowo bulwar nadmorski do Jastrzębiej Góry. Linja ta w połączeniu z linią żegluga przybrzeżnej służy nie tylko dla ruchu turystycznego, ale także i towarowego z portów rybackich na półwyspie Hel do Gdyni.

Linję Czernik — Bąk — Kościerzyna o długości 43 km wybudowano w latach 1925—1928.

Magistrala węglowa Śląsk — Gdynia powstała stopniowo, najpierw przez budowę odcinka Kapuścisko — Maksymilianowo, długości 13 km, wykonanego dla obejścia węzła bydgoskiego i oddanego do ruchu wspomnianego już odcinka Bąk — Kościerzyna. Następnie wybudowano odcinki Maksymilianowo — Bąk, długości 83 km i Kościerzyna — Gdynia długości 67 km. Magistrala kolejowa Herby — Gdynia, posiadająca ogólną długość 459 km, przeszła jako całość do eksploatacji przez Dyрекcję Okręgową Kolei Państwowych obecnie w Toruniu. Linja ta, jeden z największych wysiłków finansowych naszego państwa, stanowi bezpośrednie i najkrótsze połączenie zagłębia węglowego z polskim morzem i polskim portem w Gdyni.

Linja ta, dotąd jednotorowa, ma przy pomocy kapitałów francuskich zostać rozbudowana na dwutorową. Budowę drugiego toru i obiektów kolejowych przeprowadziłoby Tow. Kolejowe Polsko — Francuskie, którego udziałowcami są z jednej strony państwo polskie a z drugiej konsern Schneider — Creuzot.

Rozwój ruchu kolejowego do portów wymagał usunięcia wielu braków w pomorskiej sieci kolejowej, a w szczególności w urządzeniach węzłów i stacji. Dla zwiększenia przelotności linii jak i wyzyskania siły nowych parowozów konieczne było zwiększenie pojemności szeregu stacji przez dodanie nowych torów stacyjnych względnie wydłużenie torów już istniejących. W tym kierunku roboty wyko-

nano na 15 stacjach na szlaku Toruń — Gdańsk. Ponadto wybudowano drugi tor we węzle tczewskim i rozbudowano tory na stacji w Zajęczkowie. Łącznie z dostosowaniem linii eksportowych do nowych potrzeb przygotowano stacje portowe w Gdyni do przejścia wzmoczonej ilości ładunków a przedewszystkiem towarów masowych, jak węgiel, drzewo, ruda, zboże i t. d.

Drugi nasz port w Gdańsku, nie był również przystosowany do masowego przeładunku towarów. Naładunek węgla odbywał się w kilkunastu miejscach, był kosztowny i wymagał dużo czasu wobec braku nowoczesnych urządzeń przeładunkowych. Wówczas wybudowano w basenie portowym nową stację Troyl z torami przetokowymi i ładunkowymi przy obu nadbrzeżach, eksportowym i importowym.

Dawniejsza stacja Gdynia była tylko stacją osobową, nie posiadającą jakichkolwiek urządzeń dla ruchu towarowego. To też z chwilą powstania portu w Gdyni wyłoniła się konieczność rozpoczęcia budowy portowych urządzeń kolejowych. W roku 1926 przystąpiono do planowej budowy właściwej stacji portowej, przede wszystkim do budowy torów dla przeładunku węgla. W stopniowym urzeczywistnianiu całości projektu wykonano dotychczas w okresie istnienia portu około 162 km torów stacyjnych. Przy przejściu przez Polskę długość torów tamże wynosiła 1,6 km. W związku z rozbudową stacji osobowej i budową stacji portowej w Gdyni zbudowano nowy dworzec z tunelem osobowym, nowoczesną parowozownię, budynek noclegowy dla drużyn pociągowych, kilkanaście budynków mieszkaniowych i t. d.

Poważne roboty przeprowadzono przy wzmocnieniu wzgl. przebudowie

mostów kolejowych. W pierwszej linii dokonano wzmocnienia mostu pod Toruniem przez dodanie nowych dźwigarów głównych do wszystkich przęseł. Przeprowadzono szereg poważnych prac przy wzmocnieniu istniejących mniejszych mostów na szlaku węglowym. W Gdańsku wykonano zupełną przebudowę wielkiego wiaduktu nad torami przy ul. Nuegarten oraz postawiono dwa wiadukty jeden w Gdańsku w związku z budową stacji na Troylu, drugi w Gdyni przy rozbudowie stacji osobowej.

Granice państwa spowodowały przekształcenia dworców na liniach prowadzących zagranicę na odpowiednie wyposażone dworce graniczne. Potrzebne przystosowania w związku z podjęciem ruchu zagranicznego, dokonano na stacjach Rakowice, Jamielnik, Simonsdorf, Tzew, Strzebielino i Chojnice.

Opis powyższy daje w streszczeniu obraz tego, co wykonano w rozwoju pomorskich linii kolejowych do roku 1934, przyczem zaznaczyć należy, że w obrębie Dyrekcji wybudowano łącznie z magistralą węglową przeszło 540 km linii kolejowych.

Doceniając wielkie znaczenie gospodarcze Pomorza i Gdyni dla kraju, władze polskie dążą do możliwie najszybszego przystosowania linii kolejowych centralnej Polski do pomorskiej sieci kolejowej. W realizacji jest w obecnej chwili droga żelazna Sierpc — Brodnica. Linja Sierpc — Lubicz — Toruń, łącząca się z innym systemem dróg żelaznych województwa warszawskiego, jest niemal na wykończeniu. Dalszy projekt przewiduje połączenie Torunia przez Sierpc z Ciechanowem i Ostrołką, skąd przez Białystok droga wiedzie na Kresy wschodnie.

Zbliżenie gospodarcze wielkich połaci centralnej Polski i kresów do Pomorza przy pomocy dróg żelaznych należy do najważniejszych zagadnień ogólnopolskich. Jest zarazem praktycznym zastosowaniem hasła „Frontem do morza i Pomorza”.

K. O.

CHORA WĄTROBA rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach **SOL MORSZYŃSKĄ** lub **WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ**. Żądać w aptekach i składach aptecznych nr 15518

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Prezes Kałamański honorowym konsulem duńskim.** Honorowym konsulem duńskim na m. Poznań i okręg poznański mianowany został prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, p. Stefan Kałamański. (ATE)

(k) **Zwycięża dolar.** Na wczorajszych giełdach walutowych utrzymała się mocniejsza tendencja dla dewizy na Nowy York. Dewiza na Londyn w Zurychu i Paryżu notowana jest dość nisko, natomiast późniejsze notowania londyńskie świadczą o pewnej jej poprawie. Charakterystycznym zjawiskiem pozostaje stosunkowo wysoki depert w terminowych notowaniach franka franc. w Londynie. Z tego kształtowania się stopy terminowej wyciągany jest wniosek o pewnym osłabieniu franka franc., jakie spodziewane jest w przyszłości. Pozostałe dewizy nie wykazują poważniejszych zmian.

(k) **Polsko-niemieckie porozumienie co do stosunków prawnych waloryzacyjnych.** W dniu 17 bm. podpisane zostało w Warszawie porozumienie polsko-niemieckie w przedmiocie uregulowania stosunków prawnych waloryzacyjnych. Porozumienie podpisał ze strony polskiej prof. dr. J. Sułkowski, ze strony niemieckiej zaś poseł dr. Eckhard. Porozumienie umożliwia wyrównanie wierzitelności waloryzacyjnych w drodze rozliczenia. Jednocześnie podpisano kilka porozumień specjalnych pomiędzy polskimi a niemieckimi zakładami kredytowymi prawa publicznego.

(k) **Rozbudowa polskiej linii okrętowej do Południowej Ameryki.** W związku z wzrastającym ruchem emigracyjnym do Ameryki Południowej oraz z rozwijającą się wymiana towarową pomiędzy Polską a krajami Ameryki Łacińskiej, zapoczątkowana przez Linje Żeglugowe Gdynia-Ameryka bezpośrednia komunikacja z Gdyni do Brazylii i Argentyny wkracza obecnie w nowe stadium rozwoju. Na trasie tej — jak wiadomo — kursował do tej pory s/s „Pułaski”, który regularnie co dwa miesiące odpływał z Gdyni.

Ponieważ jeden statek okazał się niewystarczającym dla przewozu emigrantów, ponieważ także terminy dwumiesięczne, dzielące jeden odjazd od drugiego, nie sprzyjały rozwojowi stałej i regularnej komunikacji — postanowiono uruchomić w r. b. na tej linii jeszcze jeden statek, a mianowicie s/s „Kościuszko”. „Kościusz-

ko” odpływa dziś dnia 20 bm. w inauguracyjną podróż do Południowej Ameryki.

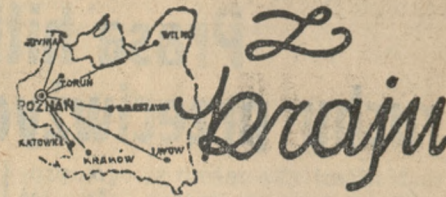
(k) **Wzrost cen surowców w przemyśle papierniczym.** Przemysł papierniczy w Wielkopolsce wskazuje na niepokojący objaw wzrostu cen surowców niezbędnych dla przemysłu papierniczego, jak drzewa świerkowe oraz celulozy; nie jest wykluczone że wzrost cen surowców będzie miał wpływ na ceny papierów. (az)

Z ZAGRANICY

(z) **Bank Niderlandzki obniżył stopę dyskontową.** Bank Niderlandzki postanowił obniżyć stopę dyskontową z 3 proc. do 2½ proc. Równocześnie uległy redukcji pozostałe stawki. Należy podkreślić, że dzięki tej decyzji przywrócony został stan, zanotowany w lutym br. przed wystąpieniem zaniepokojenia na rynku holenderskim w związku z zaburzeniami na rynku walutowym we Francji.

(z) **Dalszy wzrost cen hurtowych we Francji.** W pierwszym tygodniu po przeprowadzonej we Francji dewaluacji ogólny wskaźnik cen hurtowych wykazuje dalszy wzrost do 438 wobec 426 przed tygodniem i 407 na koniec września oraz 395 na koniec sierpnia. Wskaźnik cen artykułów importowanych w okresie sprawozdawczym wynosi obecnie 363 wobec 359 przed tygodniem i 319 na koniec września oraz 308 na koniec sierpnia. Wskaźnik cen artykułów krajowych doszedł obecnie do 479 wobec 464 przed tygodniem i 457 na koniec września oraz 443 na koniec sierpnia.

(z) **Stosunki handlowe polsko-włoskie.** „Gazetta Ufficiale” z dnia 13 bm. publikuje dekret ministerjalny z dnia 1 października r. b., ustalający „normy zapłat, wynikających z obrotów handlowych pomiędzy Włochami a Polską”. Dekret ustala m. in., że wszelkie zapłaty za towary, przywiezione do Włoch po 14 lipca r. b., winny być dokonywane do Banku Włoch, jako kasjera państwowego instytutu dla obrotów z zagranicą. Instytut ten w porozumieniu z Polskim Towarzystwem dla Handlu Kompensacyjnego ustalać będzie kurs wymiany złotych na liry włoskie. Kurs ten będzie rewidowany i ustalany na nowo, jeżeli różnica pomiędzy kursem przyjętym a przeciwną kursów zamknięcia złotego i lira na giełdach w Londynie, Zurychu i Amsterdamie, wyniesie przez 4 dni przynajmniej 3 proc. Dekret wszedł w życie od 14 września rb.



DWA PORTY W WARSZAWIE.

Dogodne położenie stolicy nad spławną rzeką nie jest na razie w dostatecznej mierze wyzyskane. W przyszłości ma to ulec zmianie, gdyż Warszawa ma mieć do dyspozycji dwa porty rzeczne: jeden na Saskiej Kępie, a drugi na prawym brzegu Wisły między Pelcowizną a Żeraniem. Port na Saskiej Kępie, który jest w budowie, będzie miał po ukończeniu około 3600 metrów obrzeży, zaopatrzonego w tory kolejowe i dźwigi do przeładunku. Port ten będzie przedewszystkiem przeznaczony do wyładunku towarów dla miasta.

Drugi port na Żeraniu, głównie tranzytowy i przemysłowy, ma być czasem połączony 20-kilometrowym kanałem pod Zegrzem, który zarazem przyczynił się do odwodnienia zabagnionych okolic stolicy.

OGRANICZENIA DLA KOMORNİKÓW WARSZAWSKICH

Z Warszawy donoszą, że wobec nieustających wypadków ujawniania nadużyć w kancelariach komorników warszawskich, władze zamierzają poprowadzić zasadniczą reorganizację ich kancelarii. Istnieje projekt utworzenia centralnej kasy komorników, do której byłyby wpłacane przez interesentów wszelkie pieniądze i opłaty. W ten sposób omijane byłyby kancelarie komorników w kwestjach pieniężnych.

Do czego służyła żydowska biblioteka na Pradze.

Od jakiegoś czasu warszawski urząd śledczy otrzymywał informacje w bibliotece żydowskiej imienia Pereca na Pradze zbierają się elementy komunistyczne i pod tą zasłoną organizują swoją akcję wywrotową. Omgdaj do lokalu biblioteki wkroczyła nieoczekiwanie policja i aresztowała około 20 osób, które się tam znajdowały. Wszystkich aresztowanych przekazano władzom śledczym.

TRZECH POLICJANTÓW NA ŁAWIE OSKARŻONYCH ZA POBICIE ARESZTOWANEGO.

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie toczyła się sprawa przeciwko trzem funkcjonariuszom policji w Rykach pod Siedlcami, a mianowicie: Henrykowi Dąbrowskiemu, Pawłowi Gałęckiemu i Aleksandrowi Berezeckiemu, którzy wszyscy trzej w mundurach zasiedli na ławie oskarżonych.

Sąd okręgowy w Siedlcach, który jako pierwszy rozpatrywał tę sprawę, skazał swego czasu Dąbrowskiego na rok, a Gałęckiego i Berezeckiego każdego na pół roku więzienia. Akt oskarżenia zarzucał im, że podejrzanego o współudział w kradzieży Władysława Ochotę po skrepowaniu go kajdankami bili po gołych podszwach, zmuszając tym sposobem do zeznań. Na rozprawie apelacyjnej obecnie prokurator wniósł o umorzenie tej sprawy wskutek amnestji, co też sąd w rezultacie zdecydował.

ŁÓDŹ BUDUJE CHŁODNIĘ.

Budowa wielkiej, pierwszej chłodni w Łodzi wkracza na realne tory. Po zaofiarowaniu przez miasto placu, budowę chłodni rozpoczęło Gdańskie Towarzystwo Budowy Chłodni i Portów, stosując się do zarządzeń zarządu miejskiego. Koszt budowy chłodni przewidziany jest na 2,5 milj. złotych.

WYSTAWA ŚLĄSKA W KATOWICACH.

Katowice przygotowują się do wielkiej wystawy p. n. „Polski Śląsk od 1922 do 1937 r.”. Wystawa obrazować będzie dorobek Śląska za okres 15-lecia, licząc od daty przyłączenia Śląska do Rzeczypospolitej. Komitet Organizacyjny wystawy stara się obecnie rozwiązać najważniejszy problem, a mianowicie stronę finansową. Na ostatnim posiedzeniu magistratu przyznane zostały tereny i pewne kwoty na rozbudowę tych terenów. Wystawa ta mieścić się będzie na terenach Targów Katowickich. Jak obliczają, koszt urządzenia tej wystawy wyniesie milion zł. Otwarcie wystawy nastąpiłoby w lecie 1937 roku.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO WILDA

Kurs kandydatów (3 lekcja) w piątek, 23 bm. w lokalu p. Zawadki, przy ul. Górna Wilda 75. Początek o godz. 20-tej.

Młodzież Wszechpolska

Zebrań sekcji koleżanek M. W. w środę, 21 bm. Początek o godz. 20.

Zebrań wydziału prawno-ekonomicznego w środę, 21 bm. w lokalu M. W. Początek o godz. 20.

Zebrań wydziału medycznego w czwartek, 22 bm. w lokalu M. W. Początek o godz. 20.

FELJETON KULTURALNY

Dziwny autor dziwnych powieści...

Napisał prof. dr. Władysław Tarnawski

Corvo — Sukces skandalu — Ale i oryginalność — Powieści pseudohistoryczne — Fryderyk Rolfe wraca do poczytności — Niedoszły ksiądz — Od przyjaźni do napaści — Cyganeria nieposłednia — Życie na kredyt i cudzym kosztem — „Baron Prospero i Kaliban — Niby-kronika z dawnych wieków — Odwrócona rzeczywistość.



CORAZ więcej wychodzi pism Fryderyka Rolfe'a. Anglika, zmarłego w Wenecji w r. 1913. Był to człowiek wybitnie utalentowany, ale niezupełnie normalny.

Pochodził z angikańskiej rodziny, ale młodo przeszedł na katolicyzm i pragnął zostać księdzem. Jego biograf A. J. A. Symons tłumaczy to — wrodzonym wstrętem do kobiet, z którego zrodziła się chęć wejścia do stanu, w którym obowiązuje celibat. Odmówiono Rolfe'owi wyświęcenia i mścił się później jadawitami wycieczkami w swych pismach.

Wogóle na każdym kroku natrafiamy na nich na karykatury rzeczywistych ludzi, szczególnie dawnych przyjaciół autora — bo przyjaźń z nim kończyła się zawsze konfliktem. Rolfe ustawicznie uważał się za pokrzywdzonego. Żądał od znajomych, aby go utrzymywali. Żył na kredyt i był często w nędzy. W Szkocji wyrzucono go z mieszkania w pidżamie. W Walji spędził jakiś czas w przytulisku. W Wenecji, obraziwszy się na ludzi, u których mieszkał, znalazł się na ulicy, przeziębził się i omal nie umarł w szpitalu.

Koniec życia bowiem spędził w tem mieście, z którym żadną miarą nie chciał się rozstać — ofiarowano mu utrzymanie pod warunkiem powrotu do Anglii, ale odmówił. Wolał nabierać ludzi i cierpieć nędzę. Przedstawiał się w tym czasie jako baron Corvo i pod tem nazwiskiem wychodził dziś jego pisma — za życia autora było to przeważnie niemożliwe z powodu ataków na szereg ludzi. W powstałej w Wenecji powieści „Pragnienie całości i pogoń za nią” figuruje czcigodny ks. Robert Hugh Benson jako ks. Rodrigo Bensen a Pirie Gordon, na którego koszt Rolfe żył przez rok, jako Peary-Buthlaw.

Być może, iż zainteresowanie, jakie budzi „baron Corvo” w dzisiejszej Anglii, wypływa raczej z pociągu do tego, co ma zapach perwersji, i z zamilowania do skandalów, choćby z przed ćwierci wieku, niż z rzetelnych zalet artystycznych jego utworów. Zalet tych jednak trudno zaprzeczyć. Każda z książek opiera się na oryginalnym pomysłu, każda ma zalety stylistyczne. Ale też w każdej poza akcją i postaciami czai się ironicznie wykrzywiona twarz autora, rozkoszującego się opisaniami okrucieństwa i dającego wyraz swym mnogim antypatjom: do kleru katolickiego, Francuzów, do Żydów i do poszczególnych ludzi. Zazwyczaj też wprowadza on siebie samego — jako wyidealizowaną mocno ofiarę ludzkiej przewrotności. Łatwo rozpoznać rysy Rolfe'a w „Hadrjanie VII”, gdzie angielski kleryk katolicki, nie mogący długo uzyskać święceń, nagle zostaje wybrany papieżem, a pontyfikat jego rozpoczyna nową erę w dziejach ludzkości. Inne powieści mają tło epoki Borgiów, którą Rolfe znał bardzo gruntownie.

*

Obecnie wyszła powieść pseudohistoryczna „Hubert i Artur” (Londyn, Cassel). Jest to owoc współpracy z wymienionym już C. H. C. Pirie-Gordonem. Rolfe spisywał tekst, wspólnie obmyślany. Naturalnie poróżnili się, ale Rolfe wrócił do rękopisu po kilku latach i samoistnie opracował nanowo szereg ustępów. W tytule figuruje skromnie jako szlachetny czarownik szekspirowski Prospero, a współautorowi nadał imię Kalibana — potwornego stwora z tejsze „Burzy”...

Powieść jest rzekomym przekładem z pisanej po łacinie kroniki Huberta de Burgh, znakomitego kanclerza z czasów Jana Bez Ziemi i Henryka III. Jak wiadomo prawie napewno, Jan zgładził — może własną ręką — prawego dziedzica tronu, Artura ks. Bretanii, którego Szekspir przedstawia ginącego przypadkowo przy próbie u-

cieczki z więzienia. U Rolfe'a ucieczka udaje się, Artur straca z tronu Jana, ale musi o spadek po nim walczyć z jego synem, Henrykiem Bez Ziemi (tj. Henrykiem III, przez 56 lat królem Anglii). Jest to sąd Boży. Artur zabija współzawodnika i następuje fikcyjne panowanie. Wyruszywszy na wyprawę krzyżową, bohater Rolfe'a (znów niepozbawiony jego własnych rysów) zatyka sztabar chrześcijański na murach Jerozolimy.

Naturalnie i tu mamy obfitość wycieczek osobistych i złośliwości, ale u-

dało się zachowanie tonu kroniki i całość czyta się z zainteresowaniem. Hubert de Burgh dzieł historycznych nie pisał, i jest ekscentycznym, ale efektownym pomysłem nielitościwie piętnować jako kłamcę prawdziwego dziejopisa tych czasów, ostatniego i najznakomitszego ze znakomitych kronikarzy anglonormandzkich — Mateusza z Paryża. Przebija się w tem cyniczna przekora, cechująca „barona” Rolfe'a — a może jest to nawet autokrytyka i zamaskowane wyznanie własnego odwracania rzeczywistości — nie tylko w tym romansie z XIII w., ale w innych utworach.

DR. WŁADYSŁAW TARNAWSKI.
L w ó w.

Tegoroczne kapryśne lato

pozostawiło na licznych twarzach znamiona przedwczesnego przystarzenia cery. U wielu zgrubiał naskórek, pokrywając soczystą młodocianą warstwę skóry chropowatą i luszczącą się powłoką. Już w pierwszym tygodniu stosowania kremu „MOLLANA” i proszku marmurowego „MIRACULUM” wygląda się cera i odśladnia młodociana warstwa. Rano i wieczór należy

powlekać twarz kremem „MOLLANA”, po 10 minutach splukiwać nieco dłużej nie-mal gorącą wodą, poczem umyć delikatnie proszkiem marmurowym „MIRACULUM”. Zaznaczyć wypada, iż roślinny puder Egzotyeczny Dra Lustra posiada również własność zmiękczenia twardego naskórka.

Tg 1743

Walki w Hiszpanji

Wojska narodowe umacniają pozycje

Paryż. (ATE) Dzienniki popołudniowe donoszą z Madrytu, że na froncie w pobliżu stolicy panuje przejściowy spokój. Oddziały powstańcze umacniają się na świeżo zdobytych pozycjach i przygotowują się do przyszłej ofensywy.

Jedynie w pobliżu Anover trwają walki. Stroną atakującą są powstańcy. Oddziały rządowe podjęły rozpaczyliwą próbę przełamania pierścienia, otaczającego stolicę. Atak wojsk rządowych rozwija się w pobliżu miejscowości Chapineria na drodze Madryt — Martin. Siły rządowe wynoszą na tym odcinku 6000 ludzi. Pierwsze ataki wojsk czerwonych zostały odparte przez powstańców, którzy zadali rządowcom dotkliwe straty.

Asturia

Paryż. (Tel. wł.) Gen. de Llano oświadczył we wtorek wieczorem przed mikrofonem radjostacji w Seville, że ostateczne zdobycie Asturji po uwolnieniu Oviedo, to sprawa zaledwie kilku dni.

Na poszczególnych frontach panował we wtorek względny spokój.

Po zdobyciu Madrytu atak na Katalonję

Tenerifa. (PAT) Radjo powstańcze donosi, że gen. Franco zapowie-

dział po zdobyciu Madrytu ofensywę na Katalonję tak, aby, jak mówił, ani jedna pięćdziesiątka hiszpańskiej nie została pod władzą marksistów.

Premjer Caballero chory

Londyn. (ATE) Z Lizbony donoszą: Generał Queipo de Llano, przemawiając przed mikrofonem radjostacji sewilskiej, oświadczył, że premjer rządu madryckiego Largo Caballero jest według oficjalnych doniesień chory i musi pozostać w łóżku. Generał dodał ironicznie, że choroba premjera madryckiego jest ciężka i pozostaje w związku ze zdobyciem Toledo i ofensywą wojsk narodowych na Madryt.

Rozstrzelani przez czerwonych

Paryż. (ATE) „Le Temps” i agencja „Radio” donoszą z Perpignan o niesłychanym terrorze, panującym na pograniczu Katalonji. W miejscowości Figueora czerwoni rozstrzelali 9 księży oraz 3 wybitnych obywateli cywilnych. Przed rozstrzelaniem nieszczęśliwe ofiary zostały poddane wyszukającym torturom. W wiosce rybackiej Lansa zamordowano w okrutny sposób 7 osób. Milicjanci czerwoni jeżdżą samochodami i aresztują zupełnie niewinnych ludzi pod zarzutem należenia do stronnictw umiarkowanych. Więzienia w Figueora i Gerona są przepełnione.

Zjazdy powiatowe S. N.

Gostyń. Zjazd powiatowy odbył się przy licznych udziałach członków. Po raporcie uczestnicy udali się do kościoła. Następnie odbyła się defilada na rynku oraz złożenie przez poszczególne placówki wieńców u stóp pomnika Serca Jezusowego. O godz. 14 odbyło się publiczne zebranie, na którym przemawiali p. Hendryks z Leszna i p. Hejnowicz. W dyskusji przemawiali ks. Pietrzak i T. Grzempowski. W podniosłym nastroju zebranie zakończono Hymnem Młodych. (gp)

Grodzisk. Zjazd powiatowy Str. Narod. odbył się w Nowym Tomysku. Do raportu stanęło blisko 1000 członków. W czasie przemarszu do kościoła publiczność witała kroczące narodowe szeregi z wielkim entuzjazmem. W godzinach popołudniowych po defiladzie odbyło się wielkie zgromadzenie publiczne przy udziale 2 tys. osób. Referat zasadniczy wygłosił p. Wardejn z Poznania. „Modlitwa o Wielką Polskę” odczytał ks. wikary. Poza tem wygłoszono szereg deklamacyj. Zebranie zakończono Hymnem Młodych. Należy zaznaczyć, że zjazd powiatowy wywarł odpowiednie wrażenie na licznych w N. Tomysku Niemców, a wśród społeczeństwa polskiego

pogłębił wiarę w zwycięstwo obozu narodowego. (ki)

Jarocin. Zjazd powiatowy zgromadził wielką ilość członków z całego powiatu. Po raporcie uczestnicy zjazdu w kolumnie czwórkowej udali się na nabożeństwo, które odprawił ks. Domek. Po południu odbyło się w ogro-

dzie strzelnicy wielkie zebranie publiczne, które rozpoczęto odśpiewaniem Pieśni Bojowej. Referat wygłosił p. Poklekowski oraz p. Patalong z Poznania. Wśród wielkiego entuzjazmu i okrzyków na cześć Polski narodowej i Romana Dmowskiego zakończono zjazd Hymnem Młodych. (jp)

Śrem. Pierwszy zjazd powiatowy członków S. N. w Śremie wywołał wielkie wrażenie. Po nabożeństwie ulicami miasta kroczył wspaniały pochód w postaci 5 doskonale prezentujących się oddziałów entuzjastycznie witanych przez mieszkańców. Na zebraniu publicznym przemawiali delegaci z Poznania oraz miejscowi referenci. Zebranie zakończono hymnem Młodych.

Wronki. Odbył się tu zjazd powiatowy S. N. przy licznych udziałach członków. Po nabożeństwie odbyło się wielkie zebranie, na którym przemawiał p. Górczak z Szamotuł. Zebranie zakończono hymnem Młodych.

Zagórow. Zapowiedziany zjazd powiatowy w Zagórowie pow. konińskiego i wrzesińskiego nie mógł się odbyć ze względu na zakaz urzędu wojewódzkiego w Łodzi. Wobec tego władze organizacyjne S. N. ograniczyły się do zebrania członkowskiego i złożenia wieńców na grobach poległych narodowców i pod pomnikiem żołnierzy m. Zagórowa, poległych w r. 1918 do 1920. Na cmentarzu przy składaniu wieńców przemawiali p. Kotarski z Częstochowy i p. Antoni Belka z Łodzi. Po mszy św. odbyło się wielkie zebranie, na którym przemawiali p. S. Skotarski, p. Belka i inni. Na zakończenie przemówił prezes pow. p. Pawlak z Wrześni, stwierdzając, że manifestacja narodowa, skierowana przeciwko komunizmowi, udała się doskonale. (rw)

Przy schorzeniach naczyń krwionośnych przynosi niewielka ilość naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** zażyta zrana naczczo bardzo wielkiej usługi, zwłaszcza u osób starszych. Tg 1745

Apelacja b. starosty Twardowskiego

Rozprawa apelacyjna przeciw b. staroście działkowskiemu, dr. Twardowskiemu, wyznaczona została, jak już krótko donosiliśmy, na dzień 29 października br. i potrwa prawdopodobnie dwa dni. Twardowski doprowadzony będzie z aresztu z Grudziądza na rozprawę w Poznaniu. Obronę przed poznańskim sądem apelacyjnym przeprowadza adw. Puciata z Torunia i adw. dr. Hejmowski z Poznania.

Jak donoszą z Grudziądza, dr. Twardowski spodziewa się w Poznaniu pełnej rehabilitacji i upiera się nadal przy swej niewinności, zwalając winę na urząd wojewódzki w Toruniu. Nawiasem zaznaczyć należy, że dr. Twardowski choruje od dłuższego czasu na serce.

Dalej dowiadujemy się, że wywód apelacyjny na rozprawę poznańską przygotował Twardowski sam. Wywód ten obejmuje 97 stron maszynopisu. Wywód prawny adw. Puciaty obejmuje poza tem 12 stron maszynopisu.

Jak wiadomo, w czasie rozprawy grudziądzkiej Twardowski uczynił szereg znieważających zarzutów pod adresem b. wojewody pomorskiego Kirtiklisa. Zarzuty te zostały zaprotokółowane. Mimo to dotychczas prokuratura nie wszczęła żadnych dochodzeń w sprawie wyświeatlenia podniesionych przez Twardowskiego zarzutów.

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 84 093,57 ZŁOTYCH

Składki na eskadrę „Chrobry”

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na eskadrę „Chrobry”:	
Czesław Białecki, Poznań	3,—
Majchrzycey, Poznań	5,—
Zbysława W., wygrana w brydża	2,50
Adolf Błażek, emeryt, Poznań	5,—
Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Poznań	10,—
K. Kasperkowska	4,—
Inż. Jan Emil Wróbel, Grobla 14	15,—
Mikołaj Kaczmarek, właśc. firmy Bra-cia Miethe, ul. Pierackiego 8	100,—
Helena J. Krasinscy	5,—
Kl. IIb Gimn. Gen. Zamoyeskiej	3,—
Aniol, Patr. Jaakowskiego 39	2,—
Z. L.	20,—
Rodzina St. Anyżewskich	4,—
Teichert, Marsz. Focha 79	5,—
Marjanna i Antoni Losterowie	2,—
Kazimierz Grus	25,—
Telesfor Schmidt, budowniczy, Środa	10,—
Dr. Józef Parzyk, Rybnik	10,—
Gazeta Polska, Kościan	50,—
Zebrane przez p. adwokata Konwerskiego na imieninach u p. J. W.	52,—
Razem wpłacono	83 743,57
zadeklarowano	350,—
	84 093,57

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czwartek | Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Korduli p. | Seweryna
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Przybysław | Łastymira

Słońca: wschód 6.29, zachód 16.44
 Długość dnia 10 godzin 15 minut
 Księżyc: wschód 12.59, zachód 21.27
 Faza: 7 dzień po nowiu

Październik
22
Czwartek

Ważne numery telefonów:
 Pogotowie rat.: 96-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Pościągcy: 15-60 i 23-36
 Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72 przy Rynku Jeź. 77-08 przy ul. Marsz. Focha (naroż. Niegolewskich) 77-82, Pl. świetokrzyski 49-80, przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wielki 66-35, W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
 Poczta, biuro zleceń: 49-27. Dokładny czas: 55-66.
 Stan wody: + 0,34 mtr.
 Temp. wody: + 7 st. C.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13, Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; Apt. przy pl. Sapieżyńskim 1; Apt. na Chwałiszewie 76. Jezyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego (róg Staszica 1). Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47. Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 153. Wilda: Apt. przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3; Apt. Fortuna, G. Wilda 96. Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 21 października 1926 r. Międzynarodowy Związek Radjofonii w Genewie wyznaczył poznańską stację nadawczą fałę długości 247,9 m. — Temperatura powietrza spadła w nocy poniżej zera.

OSOBISTE

— * **Ślub.** W dniu wczorajszym w kościele parafjalnym w Dobrzyniu pobłogosławiony został związek małżeński między p. Edwardem Piszczem, korespondentem naszych pism w Gdyni, a p. Ireną Lemkówną. Młodej Parze redakcja nasza składa najlepsze życzenia.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Polskie Tow. Filologiczne.** Posiedzenie naukowe w piątek dn. 23 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Seminarjum Filologii Klasycznej Uniwersytetu Poznańskiego w Zamku (parter pokój nr. 33). P. prof. dr. Sajak wygłosi odczyt p. t. „Nowe wykopaliska w Rzymie”.

— * **Stow. Inż. Mechan. Polskich.** Zebranie odczytowo-dyskusyjne odbędzie się dn. 23 bm. o godz. 20 w sali Pałacu Działyńskich, Stary Rynek 78, I. ptr. Odczyt wygłosi inż. Piotr Orłowski p. t. Budowa I-go kotła opromieniowanego „Lopulec” w Polsce.

— * **Baczność Emeryci!** Okręgowy Związek Emerytów w Poznaniu urządza w piątek dnia 23 bm. o godz. 17 w wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego ogólne zebranie członków.

Na porządku dziennym: 1) referat z ostatniej konferencji stałej delegacji Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie, oraz projektu uchynienia dekretów emerytalnych, 2) dalsze postulaty i zamierzenia emerytów, 3) wolne głosy i wnioski. Zarząd.

WYCIĘCZKI

— * **Pociąg popularny do Częstochowy.** Dyr. Okr. Kolei Państw. uruchamia pociąg popularny do Częstochowy dnia 24

Przebudowa „Łuku Cezara” już notowa



Zabytkowy dom barokowy w Toruniu z XVII w., zwany „Łukiem Cezara” i sąsiedni dom zabyt. z XVI w. są już przebudowane. Pod domem przy ul. Piekary 35 wybito 2 tunele, przez które będzie przechodziła linia tramwajowa i jezdnia. (z)

Tupet żydowskich dentystów w Poznaniu

Bez uprawnienia leczą domokrażnym sposobem — Czerwony Krzyż jako wabik żydowskiej pracowni dentystycznej

Donosiliśmy już o dentyście Czasowicy, posiadającym z żoną swoją Głowińską-Czasowczyk, pracownię dentystyczną w domu p. Ułiszewskiego przy ul. Babińskiego 7. Żyd ów nie zadawała się klientelą w Poznaniu, składającą się niestety w przeważnie z Polaków, bo rozpoczął praktykę na prowincji. Dojeżdża dwa do trzech razy w tygodniu do Czempinia, czystopolskiego miasteczka, gdzie urządził sobie lotny gabinet dentystyczny.

Dentysta Czasowczyk wie, że zamaskowanie jego żydowskiego pochodzenia ułatwi mu interesy, więc w poczekalni swojej wykozył oprawiony rocznik „Przewodnika Katolickiego”.

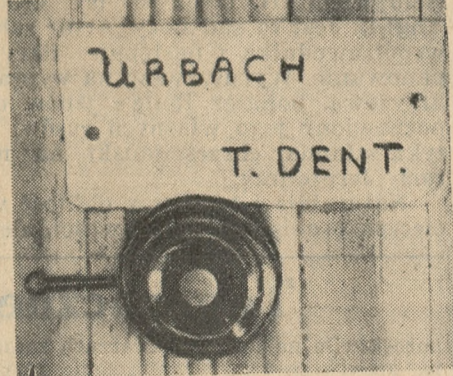
Jak stwierdziliśmy u źródła, Żydowi Czasowczykowi wolno praktykować tylko na terenie wyznaczonym przez władze. Terenem tym jest Poznań. Działalność Czasowczyka poza Poznaniem jest bezprawna.

Ale nie tylko Czasowczyk „uszcześliwia” niepatryjotycznych Polaków. Drugim jego współziomkiem z tej branży jest Żyd Urbach, posiadający w mieszkaniu Polaka p. Łuki przy Wielkich Garbarach 16, pracownię dentystyczną, urządzającą wszelkim przepisom sanitarnym.

Żyd Urbach również postanowił zwiększyć swoje dochody. Szyldzik jego bowiem z kawałka tektury z ręcznie wypisanym nazwiskiem „Urbach, T. dent.” widocznie mało przyciąga naiwnych. Urbach wziął się na sposób i rozpoczął leczenie sposobem domokrażnym. Z małą walizką w ręce wędruje od domu do domu i — o dziwo! — znajduje liczną klientelę wśród Polaków. Ostatnio buszował na Łaża-

ru na ul. Drużbackiej, Wyspiańskiego i w sąsiedztwie. Pacjenci nie przychodzą do niego, więc on chodzi do nich.

Żyd Urbach nie jest zarejestrowany w wojewódzkim wydziale zdrowia,



„Szyld” żydowskiego dentysty Urbacha

więc jego działalność winna być natychmiast zakazana. Poza tem wiemy, że Urbach nie jest policyjnie meldowany. Od pierwszej naszej notatki, zwracającej uwagę, że Urbach przebywa w Poznaniu bez policyjnego zameldowania, minęło przeszło miesiąc (pisaliśmy 18 września b. r.), a dotąd władza nie zdołała przysługującym jej środkami zmusić Żyda do opuszczenia naszego miasta.

Ponadto stwierdziliśmy, że pracownia dentystyczna Głowińskiej-Czasowczyk nadużywa dla celów reklamy znaku Czerwonego Krzyża. Poza Polskim Czerwonym Krzyżem nikomu innemu nie wolno w Polsce używać tego znaku, w takiej czy innej formie. (wel)

rolęki o pociąg wieczorowy z Poznania do Staroleki. Niestety nie odniosło to dotąd żadnego skutku. Obecnie znów zwracają się oni za naszym pośrednictwem do dyr. P. K. P. o uwzględnienie ich życzeń. Między godz. 19.40 a 0.50 niema z Poznania do Staroleki żadnego pociągu, kto zatem z jej mieszkańców chciałby skorzystać z rozrywek kulturalnych, odczytów, czy też wykładów naukowych w Poznaniu, a takich jest przecież wielu, ten narażony jest na godzinne brnięcie do domu w ciemnościach lub błocie. Można wprawdzie korzystać z autobusu, ale kosztuje to 40 groszy w jedną stronę, na co nie każdego stać dzisiaj. A zresztą wielu mieszkańców Staroleki, zmuszonych do pracy w Poznaniu, posiada bilety miesięczne, pocóż więc ma ponosić ponowny wydatek. Warto dodać, że ruch na linii Poznań—Staroleka jest bardzo duży, gdyż korzystają z niej również mieszkańcy wsi Wielka Staroleka, Minikowo i innych. Może jednak dyr. P. K. P. weźmie pod uwagę słuszne życzenia i uwzględni je w miarę możliwości w zimowym rozkładzie jazdy.

— * **Brak bezpieczeństwa w Puszczykowie i okolicy.** Bezpieczeństwo mienia w Puszczykowie i okolicy pozostawia wiele do życzenia. Jak nam donoszą, włamania do will niezamieszkałych i zamieszkałych są na porządku dziennym. Włamania te, dokonywane nie wiedzieć w jakim celu, gdyż w niezamieszkałych willach nikt wartościowych przedmiotów nie przechowuje, świadczą o rozbewstwie włamywaczy. I tak np. do jednej z will przy ul. Poznańskiej w Puszczykowie włamywacze próbowali początkowo dostać się przez dach, usuwając w tym celu dachówki, wreszcie wtargnęli przez cienkiokno szczytowe, wybijając w niem szyby. Wobec tego, że drzwi do pokoi były pozamykane, rozbili je jakimś ciężkim narzędziem, przy drugich zaś drzwiach rozpołowili futryne, wyważając je wraz z murem. W sąsiednich dwóch willach zniszczyli znów okiennice i przez okna dostali się do wnętrza. W Puszczykowie zaś z jednej z will rozbewstwie szajka wyniosła część mebli i pozabierała piec, zamki i okucia przy drzwiach i klnach. Od zupełnego zniszczenia uratował willę właściciel, wydzierżawiając ją. Takich włamań, jak nam piszą, jest mnóstwo. Sądzymy, że władze zabiorą się energicznie do wykrycia szajki włamywaczy, która się daje dotkliwie we znaki mieszkańcom Puszczykowa i okolicy. — Stan obecny nie może przecież trwać dłużej. (sk)

— * **Nareszcie jest światło.** Zamieszczona przez nas w sobotę notatka o braku światła w sieni i klatkach schodowych w kilkupiętrowym domu przy ul. Kolejowej 46 odniosła pożądany skutek, gdyż — jak nam donoszą — mieszkańcy wspomnianie kamienicy mają już światło, na które czekali od dwóch miesięcy. (sk)

— * **Ogłoszenie Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego.** W najbliższym

Szanownych Abonentów pocztowych prosimy o wpłacenie przedpłaty za miesiąc listopad w kwocie 4,10 zł (już z odnoszeniem do domu) listowemu lub na najbliższej poczcie najpóźniej dnia 25-go b. m., ponieważ przy późniejszym zamówieniu narazić się można na zwłokę w dostawie pierwszych gazet w listopadzie.

czasie przystąpi Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego do kontroli wszelkich warsztatów wytwórczych, handlowych, rzemieślniczych i usługowych. Kontrola pójdzie w kierunku stwierdzenia, czy interesowani są w posiadaniu odpowiednich dokumentów, jak: zatwierdzenia zakładu przemysłowego, potwierdzenia zgłoszenia przemysłu, karty rzemieślniczej, koncesji, czy zaopatrzyli swych komiwojażerów w legitymacje komiwojażerskie.

W wypadkach, gdy reklama zewnętrzna wskazywać będzie, że w danym przedsiębiorstwie odbywa się wyprzedaż, kontrola stwierdzi, czy właściciel posiada zezwolenie na wyprzedaż.

Również stwierdzać się będzie, czy oznaczenie zewnętrzne przedsiębiorstwa odpowiada wymogom prawa przemysłowego.

Kontrolę wykonywać będą urzędnicy Wydziału Przemysłowego zaopatrzeni w legitymacje z fotografiami.

Zarząd Miejski — Wydział Przemysłowy wzywa wszystkich zainteresowanych do usunięcia ewentualnych braków, przyczem zaznacza, że wszelkich informacji udziela się codziennie od godz. 10 do 12 w lokalach Wydziału — Ratusz III ptr. pokój 55.

— * **Bezpłatne biuro informacyjne Wydziału Przemysłowego.** Zwraca się uwagę wszystkim zainteresowanym, że Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego udziela bezpłatnie informacji w zakresie obowiązującego prawa przemysłowego.

Stwierdzono ostatnio, że w wielu wypadkach dokonano transakcji sprzedaży warsztatów handlowych, wytwórczych i rzemieślniczych, które władza przemysłowa uznała poprzednio za nieodpowiadające przepisom. Właściciele kwestionowanych warsztatów, wiedząc, że lokal nie nadaje się do przeznaczzonego celu, i że wskutek tego zostanie przez władzę przemysłową unieruchomiony, sprzedają w ostatniej chwili swe przedsiębiorstwa, narażając nowonabywców na dotkliwe straty materialne. Dlatego wzywa się zainteresowanych do uprzedniego stwierdzenia w Wydziale Przemysłowym, czy dany lokal posiada wszystkie warunki wymagane dla uruchomienia w nim oddzielnej placówki handlowej, wytwórczo - rzemieślniczej czy usługowej.

Z TARGU

Dnia 21 b. m. na placu Sapieżyńskim placono (w złotych za pół kg wzgl. za sztukę):
 Nabył: masło wiejskie 1.20—1.30, masło mlecz 1.40—1.50, twaróg 0.20—0.25, śmietana (litr) 1.00—1.20, mleko (litr) 0.17—0.20, jaja mendeł 1.20—1.40.

Mieso: wieprzowina 0.70—1.00, wołowina 0.60—1.00, cielęcina 0.70—1.20, skopowina 0.80—1.20, słonina 0.80—0.85, smalec 1.00—1.10, mózg cielęcy 0.50—0.60.

Drób i dziczyzna: kura 1.60—2.30, kaczka 1.60—2.50, geś 3.50—6.00, gołębie (para) 0.80—0.90, para kurczak 2.00—3.20, para kuropatw 1.80—2.00, zajac 2.30—2.50, bażant 2.50, królik 0.90—1.00.

Ryby: szczupak 1.20—1.30, lin 1.00—1.20, leszcz 0.50—0.80, białe ryby 0.20—0.40, sandacz 1.60—2.00, sum (dziel.) 1.50—1.60, karp 0.90—1.00, karaś 0.60—1.00, ryby śniete 20—30 gr. mniej.

Raki mendeł: 0.30—2.50.
 Jarzyny (w groszach): ziemniaki 3—4, szpinak 5—10, buraki peczek 10, pietruszka (peczek) 10, seler (szotka) 5—10, zielona sałata 3—5, rzodkiewki (peczek) 10, marchew (peczek) 5, kalafior 5—20, cebula 5—8, pomidory 20—40, fasola żółta 25—40, zielona 20—30, kapusta biała (główka) 5—10, włoska 10—15, modra 10—15.

Grzyby: Kurki (lisce) 25—35, grzyby mieszane 10—20, borowiki 0.30—1.20, zielone grzyby 10—15.

Owoce: jabłka 10—30, gruszki 20—30, owoce suszone 0.80—1.00, sliwki 40—50, winogrona 1.00—1.20, borówki 60—80. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Zaginiecie.** W dniu 20 bm. rano wyszedł z domu rodziców przy ul. Chelmońskiego 18, 13-letni Lech Zagórski i dotychczas nie wrócił. Na prośbę rodziny za chłopcem wszczęła poszukiwania policja. Zaginiony jest blondynem o twarzy owalnej, ubrany był w szarą bluzę, krótkie granatowe spodnie i granatową czapkę uczniowską. (kl)

ROZNE

— * **Ogłoszenie Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego.** W najbliższym

KRONIKA POLICYJNA

— * **Czyje rzeczy?** W wydziale śledczym przy pl. Wolności 12 (pokój 74) znajduje się skórzana torebka damska, w której były dwa różańce, dwie chusteczki do nosa i portmonetka. Jak ustalono, torebkę skradziono. — W komisariacie II znajduje się szara torebka damska z kluczami i chusteczką, znaleziona na Rynku Łazarskim. (kl)

— * **Obławy policyjne.** Za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym ukarano mandatami doraźnymi 37 osób, przeciwko 4 spisano doniesienia karne, a 12 osób otrzymało upomnienia. Za nieprzebranie przepisów administracyjnych spisano doniesienia przeciw 4 osobom; 4 zatrzymano w areszcie policyjnym. (kl)

— * **Ujęcia.** Jako poszukiwanego przez sąd grodzki i przez wydział śledczy w Poznaniu ujęto i zatrzymano w areszcie policyjnym 30-letniego Leona Matuszaka, zamieszkałego ostatnio w Plewiskach w pow. poznańskim. — Jako poszukiwanego przez wiceprokuratora rejonu II przy sądzie okręgowym w Poznaniu ujęto 22-letniego Antoniego Olejniczaka (Plac Sportowy 1). — Ujęto 17-letniego Stanisława Węziaka, bez stałego mieszkania, gdyż zbiegł on z zakładu wychowawczego w Antoniewie. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Hernes i bokser.** Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę napadu, którego ofiarą padł popularny na terenie Poznania feljetonista T. Z. Hernes.

Dnia 12 września 1935 r., o godz. 3 rano, Hernes wracał do domu. Na ulicy Wysokiej zatrzymało go dwóch mężczyzn, będących w towarzystwie jakiejś kobiety. Osobnicy zażądali od niego pieniędzy na wódkę. W ciemnej i ciasnej uliczce rozegrała się w wyniku rozmowy bójka. Hernes nie miał jednak przystoślowego szczęścia, bo choć przeciwnik był od niego o połowę mniejszy, to jednak jako zawodowy bokser pozabawił Hernesa zęba i zadał mu inne liczne obrażenia. Poza tem Hernes stracił płaszcz i kapelusz. Po licznych dochodzeniach policyjnych, ujęto sprawców napadu w osobie 22-letniego Marjana Bączyka, 9-krotnie karanego za różne przestępstwa, umięjącego się doskonale boksować. Równocześnie z nim ujęto Sylwestra Tomaszewskiego. Sąd okręgowy po przesłuchaniu świadków skazał Bączyka na 10 miesięcy więzienia, Tomaszewskiego zaś uniewinnił. (k)

Włamanie do grobowca

Gębice. (lg) Jacyś złoczyńcy włamali się do grobowca rodziny Majerowiczów na cmentarzu parafjalnym w Wysocku pod Kruszwicą. Złoczyńcy rozbili trumnę niedawno zmarłego właściciela maj. Parzewo, s. p. I. Majerowicza, i zbezczeszcili zwłoki, wyrwijając z ust złotą szczękę, kradnąc ponadto biżuterję i odzież zmarłego. Policja prowadzi dochodzenia.

Złodzieje w starostwie

Jednej z ubiegłych nocy dopuszczono się kradzieży z włamaniem w gmachu starostwa w Gnieźnie. Niewysledzeni złodzieje włamali szybę w referacie bezpieczeństwa i skradli maszynę do pisania marki „Royal”, stanowiącą własność dawniejszego starosty gnieźnieńskiego, Juliana Suskiego. (R-r)

Bezrobocie i wybory

W „Orędowniku” z 17 bm. ukazała się notatka o występowaniu pewnej osoby, legitymującej się wykazem Miejskiego Komitetu Pomocy dla Bezrobotnych, wśród tych ostatnich na rzecz mających się odbyć wyborów.

W związku z tem otrzymaliśmy oświadczenie przewodniczącego tegoż komitetu, tymcz. prezidenta m. Poznania, określające postępowanie takie jako niedopuszczalne. Funkcjonnarjusz komitetu, który będzie uprawiał agitację wyborczą, ma być w danym razie z pracy zwolniony.



STAN POGODY
W POZNANIU

21 października 1936

Temperatura 7 godz. + 1,4

Ciśnienie 7 go-12, 755,4 mm. umiarkow.

Zachmurzenie 7 godz. pogodnie

Wiatr 7 godz. kierunek półn.-zach., szyb. 1 m/sek.

Temperatura w dniu 20 października br. była najwyższa + 7,4 o godz. 12
najniższa + 3,5 o godz. 16

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Przy wzrastającym zachmurzeniu aż do deszczu, znacznie cieplej.

12 lat więzienia za zabójstwo żony

Krotoszyn. (sh) W dniu 19. bm. odbył się przed sądem okręgowym z Ostrowa, na sesji wyjazdowej w Krotoszynie, proces o głośne swego czasu morderstwo, dokonane w dniu 3 maja w Chachalni

Na ławie oskarżonych zasiadł Stefan Ciszak, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w dniu 3 maja b. r. w Chachalni zabił żonę swą Bertę, ogłuszyłszy ją najpierw uderzeniem głową o belki, wiążące dach, a następnie uduświwszy. Dokonawszy tego czynu podpalił dom dla zatarcia śladów.

Z uzasadnienia aktu oskarżenia wynika, że zgodne początkowo pożycie małżeńskie u Ciszaków zaczęło się od jesieni 1935 r. psuć Ciszak wyrzucał żonie jej niemieckie pochodzenie, jej niechęć do mówienia z nim i dziećmi po polsku, ona zaś twierdziła, że mąż zadaje się z innymi dziewczynami, mało przebywa w domu i nie oddaje zarobionych pieniędzy, tak, że w domu panuje bie-

da. W dniu 3 maja b. r., kiedy wszyscy udali się na defiladę do Zdun, skorystał z chwili, gdy żona udała się na strych po siano dla kóz, i tam dokonał strasznego czynu, poczem podpalił stóg na strychu. Czeakał spokojnie, aż nadbiegł z alarmem jeden z sąsiadów, świadek Riebetz, z którym wspólnie zaczęli wynosić rzeczy z płonącego domu. Oskarżony tłumaczył się, że zabił żonę w gniewie, gdyż przed morderstwem kłócili się, podpalił zaś, nie przytem nie myśląc. Wyjaśnia jeszcze, że jest u niego coś nie w porządku w głowie, gdyż cierpi na ataki epileptyczne.

Zeznania licznych świadków potwierdziły w zupełności tezy aktu oskarżenia.

Sąd po naradzie skazał oskarżonego Ciszaka z art. 225 k. k. na 12 lat więzienia, a z art. 215 k. k. na 2 lata więzienia, wymierzając mu łączną karę 12 lat więzienia.

Seanse 445 645 845

METROPOLIS

Seanse 445 645 845

OD JUTRA CZWARTKU 22 bm.

M. BOGDA — H. GROSSÓWNA — F. BRODNIEWICZ
W. CONTI — A. FERTNER — J. ORWID i inni

w najnowszej polskiej SUPERKOMEDJI MORSKIEJ

„MAŁY MARYNARZ”

Film o szalonej brawurze, błyskawicznej akcji i szampańskiej wesołości. ng 18 023

Dzisiaj ŚRODĘ poraz ostatni — kapitalny film „ŚMIERTELNY SKOK” z Harry Pleem.

Podpalał stogi, aby dostać się do więzienia

Kościan. (kk) W dniu 19 bm. w nocy ukazała się nad południową częścią miasta wielka łuna tak, że ogólnie przypuszczano, iż pała się zabudowania cukrowni kościańskiej. Niebawem syreny cukrowni, jak i gazowni miejskiej, zaalarmowały miejscową straż pożarną, która w kilku minutach stawiła się z swoim samochodem strażackim na miejsce pożaru. Palili stóg, własność cukrowni kościańskiej, położony tuż obok zabudowań. W międzyczasie przybyli również ochotnicza straż pożarna z Naclawia oraz straż pożarna cukrowni. Stóg, który był ubezpieczony, obejmował 1000 ctr. słomy, wartości 1,500 zł.

W krótkim czasie wybuchł drugi

podobny pożar w Przysiece Starej, gdzie paliły się dwa małe stogi, własność kolejarza p. Nowaka.

Sprawcą zbrodniczego podpalenia w obu wypadkach okazał się bezrobotny 20-letni Bolesław Nowakowski z Kościana, którego zdołał ująć połowy na polach majątności pod Przysieką Starą. Amator podpalania stogów przyznał się do winy i oświadczył, że czynu swego dokonał dlatego, ażeby na czas zimy znaleźć przymusowe mieszkanie — w więzieniu. Charakterystycznym jest, że w najbliższych dniach podpalacz miał zawrzeć związek małżeński i zamiast stanąć na kobiercu ślubnym, odstawiony został wraz z aktami do dyspozycji sądu.

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO.** W Kłecku przy ul. Strzeleckiej spalili się Władysław Baumertowej stóg słomy, stojący w ogrodzie za budynkami. Stojący w pobliżu stóg Joanny Blachowiakowej spłonął również. (br)

— * **INOWROCŁAW.** Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w piątek 23 bm. w auli szkoły wydziałowej

— Zaginął przed 5 miesiącami 10-letni Jan Wenerski z Inowrocławia. Wszelkie poszukiwania za chłopcem, który jest średniego wzrostu i miał na sobie ubranie harcerskie, pozostały dotąd bez skutku. W razie odnalezienia zaginionego uprasza się zgłosić o tem w najbliższym posterunku policji.

— Piłkarze „Goplanji” przegrali na stadionie miejskim z „Bałtykiem” (Gdynia) w stosunku 1:3 (0:2).

— Śmiały kradzieży dokonali nieznanymi sprawcy na szkodę rolnika Bansa w Radojewicach. Włamali się oni nocą do mieszkania, plądrując kilka pokoi i zabierając ze sobą różne przedmioty, wartości około tysiąca zł.

— Podczas szalejącej burzy, jaka ostatnio przeszła nad wioską Dobiegnowo, poniósł śmierć od pioruna śp. Psalter Wojciech, lat 19.

— Na nadzwyczajnym walnym zebraniu straży pożarnej w Gniezkowie, uzupełniono skład zarządu, do którego weszli pp. Alfons Pluciński, Tad. Marzewski i St. Ronowicz. Dyplomy uznania za 25-letnią pracę otrzymali pp. St. Ronowicz i B. Bednarski oraz L. Waško za 10-letnią pracę.

— Bezczelność złodziejska nie zna granic, o czym świadczyła zachwała kradzież w Hucie Pałedkiej pod Niestronem na szkodę tamtejszej hodowli karp. Złodzieje otruli wiewer psa, następnie uspiłi stróża proszkami nasennymi, poczem z największym spokojem złowili około 20 centnarów karp i ulotnili się. Stróża znaleziono rano w głębokim śnie.

— Otwarcie pierwszego kursu w obwodowej modelarni lotniczej przy ul. Dworcowej nastąpiło w poniedziałek. Kursów modelarstwa lotniczego odbędzie się równocześnie kilka, osobno dla młodzieży szkolnej i starszego społeczeństwa. Instrukctorem jest p. Wojciechowski.

— Przed sądem inowrocławskim stanął oszust matrymonjalny Alojzy Milke, lat 35, żonaty, zam. w Inowrocławiu, dokąd przybył z Holandji, gdzie zamieszkuje jego prawowita małżonka. W charakterze świadków zeznawały 4 jego „narzeczone”, które zostały zawiedzione w obietnicach, złożonych im przez żonatego amanta. Wszelkie prócz strat materialnych (Milkko wyłudził od nich sporo grosza) poniosły również niepowetowane trudy moralne. Wy wyniku rozprawy Milke otrzymał rok więzienia. (c)

— * **KOŚCIAN.** Kampanja buraczana w tut. cukrowni rozpocznie się 24 bm. Ażeby dać pracę jak największej ilości robotników, a szczególnie ojcom rodzin, zaprowadzone wzorem lat ubiegłych cztery zmiany po 6 godzin w tych działach, gdzie to jest możliwe. Czynność kampanji w bieżącym roku trwać będzie 5—6 tygodni.

— W Lubiniu odbyło się poświęcenie nowej klasy szkolnej, którego dokonał O. Klemens Da-

browski. Po uroczystej akademii i okolicznościowych przemówieniach oddano nową ubikację szkolną do użytku.

— Drobnymi rolnicy z powiatu kościańskiego, którzy mają warunki do plantowania buraków cukrowych i chcieliby uzyskać kontyngent buraczany na rok 1937/38 zechcą w terminie do 15 listopada br. wnieść wnioski do Zw. Stow. Plantat. Buraków Cukrowych w Poznaniu.

— Zebranie kwartalne Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 16.30 w domu św. Zofii. Równocześnie uprasza się o składanie garderoby, ubiwa i bielizny, przeznaczonej dla biednych na rece siostry Antoniny w domu św. Zofii. (kk)

— * **KROTOSZYN.** Na terenie maj. Kuklinów — Kromolice, w pow. krotoszyńskim, znaleziono zwłoki około 60-letniego mężczyzny, nieustalonego narazie nazwiska. Władze sądowe i prokuratorskie wdrożyły dochodzenia. (rr)

— * **LESZNO.** Srebrne gody małżeńskie obchodził dn. 24 bm. pp. Władysław i Anna z domu Kaczmarek Kuśnierscy. (n)

— * **OBORNIKI.** Podczas polowania w Budziszewie, w pow. obornickim, znaleziono w rejonie nadleśnictwa Katy w rzece Welnie zwłoki nieznaney kobiety, znajdujące się w pełnym rozkładzie. Władze sądowe i prokuratorskie wszczęły dochodzenia. (R-r)

— * **OSTRZESZÓW.** W niedzielę otwarta została wystawa K. S. M. m., która zgromadziła liczne i piękne eksponaty. — B. dowódca batalionu ostrzeszowskiego w powstaniu 1918/19, p. pułk Thiel, wyzwa wszystkich żołnierzy tegoż batalionu, aby do 31. 12 36 r. zgłosili swoje adresy na adres em. sierż. Ignacego Kamoli w Ostreszowie.

— W dniu 20 bm. przypada 30-sta rocznica założenia Czytelni Kobiet w Ostreszowie, która założona została pod nazwą „Towarzystwo Samopomocy Żeńskiej”. W dniu tym odbędzie się skromna uroczystość.

— Spaliła się w Potażni szopa z sprzętami rolniczymi na szkodę Karoliny Kwaśnej. (zo)

— Do Ostreszowa przybył pieszo z Niemiec 17-letni chłopak, Bolesław Niedzielski, zamieszkały stale w Niemczech. Niedzielski skazany został za obrazę kanclerza Hitlera na 3 lata wydalenia z obszaru Rzeszy Niemieckiej. Chłopiec przybył do Polski, żeby ten czas spędzić u swojej rodziny. (n)

— * **SREM.** Mieszkańcy naszego miasta konsumują miesięcznie przeszło 60 tonn maki pszennej i rżanej, z tego, jak nie wszystkim zapewne wiadomem jest, 70 proc., a więc około 800 centnarów pochodzi z przemiału w młynach niemieckich względnie o kapitale żydowskim. Na siedemnastu miejscowych piekarniży połowa zaopatruje się w surowiec w młynach niemieckich jak np. u „Klimpel Oskar” — Gostyń, „Zimmer i Schneider” — Leszno. Ten niechlubny stosunek handlowy polskich piekarniży z niemieckimi młynami powinien być bezwzględnie zlikwidowany, zwłaszcza, że na miejscu mamy dwa polskie i katolickie młyny „A. Muslewski i Ska” i „S. L. Szczepiorski”, dzierżawca Ignacy Sobczak. Przedsiębiorstwa powyższe w zupełności zaspokoje mogą potrzeby nietylko miasta, ale i całego powiatu. (su)

— * **SREM.** Dnia 2 listopada o godz. 10 w gmachu tut. starostwa, pokój 15, odbędzie się publiczny przetarg ofert pisemnych na dzierżawę obwodu rybackiego rzeki Warty nr. 76, oraz obwodu rybackiego jeziora bnińskiego na strudze Borowieckiej nr 3. Warunki przetargu i dzierżawy można obejrzeć przed powyższym terminem w starostwie.

— Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo nosi się z zamiarem pobudowania schroniska dla starców w okolicach parku miejskiego. Grunt ofiaruje bezpłatnie gmina miejska, jedynie sa trudności z zebraniem odpowiedniego funduszu, gdyż dotychczas przy współdziałaniu konferencji męskiej Tow. dysponuje 2.000 zł, a koszty postawienia schroniska wyniosą około 10.000 zł. (sn.)

— * **WOLSZTYN.** W „Grand Hotelu” nastąpił wybuch gazu świetlnego. Na szczęście o- było się bez ofiar w ludziach. Uszkodzona została jedna ściana w ubikacji, w której nastąpił wybuch.

— „Sokol” w Wolsztynie obchodzi w dn. 21 bm. 15-lecie swego istnienia. W związku z tem odbędzie się w niedzielę, 25 bm. przedstawienie na sali strzelnicy. Odegrana zostanie 3-aktowa komedia Fredry „Damy i Huzary”.

— W święto Chrystusa Króla odbędzie się 25 bm. po nabożeństwie pochod 6 ulicami miasta, poczem zebranie na rynku. Msze św. odbędą się o godz. 7.30, 8.45 i 10. (wo)

— * **WRZEŚNIA.** Posiedzenie Rady Miejskiej, odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 18.

— W niedzielę dnia 18 października br. odbyła się tu uroczystość ku czci plk. Kilińskiego, zorganizowana przez cech szewski. Uroczystość zagał starszy cechu p. Józef Zietek, wygłaszając słowo wstępne. W dalszym programie uroczystości deklamacje wygłosili pp. Machnicki, Stróżyk Śmigłowska, a referat o czynach i zasługach Kilińskiego p. Ignacy Zietek.

— Rozegrano tu mecz bokserski pomiędzy „Sokołem Gnieźnieńskim” a tut. „Sokołem”. Wynik walk był remisowy 7:7.

— Skradziono z wagonu kolejki Powiatowej, który znajdował się na boczniczy w Sokołowie narzędzia ślusarskie. Sprawca kradzieży, jak się okazało, jest niejaki Mielcarek z Bierzglińska, pow. Września.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzą dn. 21 bm. pp. Władysławostwo Kulczakowie z Gutowa Malego.

— Podczas wystawy ogrodniczo-przemysłowolniczej w Gnieźnie, otrzymali z Wrześni odznaczenia: dyplom na złoty medal — Spółdzielnia mleczarska we Wrześni za przetwory mleczarskie i dyplom brązowy p. apt. Konieczny za gołębie „Polskie Rysie”. (rw)

Z POMORZA

— * **TORUŃ.** Wzorem Wielkopolski społeczeństwo pomorskie przystąpiło do akcji zbiórkowej na samolot wojskowy „Pomorzanin”. Inicyjatywa zbierania funduszy na ten cel wyszła od Korporacji Kupców Chrześc. w Toruniu.

— Najbliższą premierą Teatru Ziemi Pomorskiej będzie melodia operetka Fanny Gordon p. t. „Jacht miłości”.

— W związku z akcją władz centralnych przeciw podwyższaniu cen na artykuły pierwszej potrzeby, starosta grodzki ukarał mandatami pieniężnymi 28 osób za pobieranie zbyt wysokiej opłaty za chleb.

— Na terenie Torunia i okolicy pojawili się agenci, którzy starają się sprzedać na dogodną raty różne obligacje państwowe. Policja komunikuje, że obligacje są fałszowane, a agenci są oszustami.

— Odbyło się zakończenie kursu dla reżyserów i kierowników teatrów ludowych i żołnierskich, zorganizowanego przez Pom. Zw. Teatrów Ludowych. Kurs ukończyło 40 słuchaczy. Prelegentami byli p. Cierniak z Warszawy, p. Matejko z Poznania i artyści Teatru Ziemi Pomorskiej z reżyserem Piekarskim na czele. (z)

— Zapowiedź rozprawy apelacyjnej przeciw był. staroście działowskiemu, dr. Twardowskiemu, wzbudziła tu zrozumiałe zainteresowanie.

— Dokonano zuchwałego włamania do sklepu porcelany Heyer przy ul. Szerokiej. Nieujęci sprawcy zabrali jedynie 14 zł. Obecnie po długich dochodzeniach policja ustaliła, że sprawcą włamania jest 15-letni Wajszewski, notowany w kartotekach urzędu śledczego już 13 razy jako notoryczny złodziej i włamywacz. Wajszewski stanie niebawem przed sądem, który niewątpliwie umieści go w zakładzie wychowawczym. (z)

Składki i pokwitowania

W administracji: pisma naszego złożono w dalszym ciągu:
Na „Caritas”, okr. pozn. J. R. 38, razem z poprzednio pokwitowanymi 43 zł.

KSIĘGI SYANU GWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 20 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Handlowiec Franciszek Bolt i Marja Słonczyńska; kup. Stefan Gudzbeler i właśc. sklepu Stanisława Janicka; Rob. Kazimierz Grzegorzczak i Magdalena Półczakówna w gromadź. Studziennie, pow. śremski; stol. Edmund Rosolek i Helena Wallówna w Rogoźnie; rob. Antoni Tomkowiak i rob. Weronika Widerska; rob. Nikodem Lone i Leokadja Wieszcecińska w Pobiedziskach; pluton. zawod. Grzegorz Mačko i właśc. sklepu Helena Napierała; przemysłowiec Zbigniew Hasiński w Gostyniu i Janina Piłce; ksiązk. Alfons Rohloff i marszantka Marja Wojtkowiakówna; ksiązk. Leon Zielke i Urszula Janowiczówna; rob. Stefan Wenderski i służ. Elżbieta Wojtaszkówna; handlow. Alojzy Rozwadowski i Zofia Łagodzińska.

Zgony:

Dnia 20 października 1936 r. zapisano następujące zgony: Kazimierz Łukomski, wiceprezydent miasta Łodzi, 46 lat; Władysława Nowakowa z domu Nowotna, 50 lat; Katarzyna Piechowiakówna, rencistka, 84 lat; Zdzisława Sobalska, uczennica szkolna, 9 lat; Marja Pawłowska, nauczycielka, 70 lat; Stefan Czapliński, szewc, 53 lat; Leon Olszewski, szewc, 65 lat; Edmund Pedenkowski, pułkownik W. P. w stanie spocz., 60 lat; Stanisława Kozłowska z domu Targ wska, wdowa, 85 lat; Agnieszka Muthowa z domu Banachówna, 39 lat; Andrzej Izydorek, 23 godz.; Stefan Wiatr, ślusarz, 36 lat; Irena Marja Morkowska, bez zawodu, 50 lat; Marcin Piechocki, szewc, 76 lat; Marcin Sydow, budowniczy, 69 lat; Michał Kruk, robotnik, 48 lat; Stefan Łuczak, 1 rok i 2 mies.; Agnieszka Koralewska z domu Szalibierzówna, 62 lat; Franciszka Mielcarska z domu Malecka, wdowa, 71 lat.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Polska w matematyce światowej. Znaczyliśmy już kilkakrotnie na tem miejscu, że pierwsze dwa czasopisma, poświęcone pewnym specjalnym dziedzinom matematyki, powstały w Polsce. Są to jak wiadomo „Fundamenta Mathematicae” w Warszawie i „Studia Mathematica” we Lwowie. Zbyteczne jest chyba wyjaśniać, jak wielkie znaczenie w organizowaniu nietylko polskiej, lecz także wszechświatowej nauki posiada tego rodzaju typ czasopism. Powodzenie, którem się cieszą wymienione wydawnictwa w kołach naukowych całego świata, pokazuje najdobitniej, jak bardzo one odpowiadają potrzebom nauki. Przed niedawnym czasem założono w Warszawie trzecie tego samego rodzaju czasopismo pod nazwą „Acta Arithmetica”. Redaktorami jego są pp. dr. S. Lubelski i doc. A. Walfisz przy współudziale szereg wybitnych uczonych zagranicznych jak Bohr (Kopenhaga), van der Corput (Groningen), Hardy (Cambridge), Jarnik (Praga), Ostrowski (Bazylija), Takagi (Tokio) i inni. Pierwszy tom tego czasopisma, który się właśnie ukazał, zawiera dwadzieścia rozpraw, poświęconych teorii liczb a napisanych przez znanych specjalistów z Anglii, Ameryki, Holandji, Polski, Rosji i Szwajcarii.

(dr. W. Ś.)

W NAUKOWYM POZNANIU.

Towarzystwo Naukowej Organizacji odbędzie zebranie w piątek, 23 bm. o godz. 20 w sali 100 W. S. H. Na porządku dziennym odczyt wybitnego uczonego niemieckiego, profesora Politechniki w Charlottenburgu, dr. Waltera Moede nt. „Obecny stan psychotechniki w Niemczech”. Ilustrowany przeźroczkami odczyt wygłoszony będzie w języku niemieckim. Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

Z pracowni i wystaw

„SALON 35”

Pierwsza wystawa w „Salonie 35” zgrupowała malarzy zrzeszonych w Zawodowym Związku Artystów Plastyków w Poznaniu. Artysty ci, znani nam już z wystaw poznańskich — stanowią w naszym mieście oddział plastyków zorientowanych wybitnie ku malarstwu nowoczesnemu. Wskazywałoby na to również zaproszenie do udziału czołowego modernisty Tytusa Czyżewskiego, który zresztą od kilku lat na naszym wystawach w tym mniejszej zespole się pokazuje.

Z wystawionych obecnie jego płócien na plan pierwszy wysuwają się „Bokserzy” o właściwej artyście oryginalnej, intensywnej kolorystyce i specyficznym sposobie formowania figury ludzkiej, tym razem z dość wyraźnym podkreśleniem groteskowości. W portrecie chłopcyka uważa artysty skupia się na podobieństwie modelu, a w „Studium portretowym” na ciekawych efektach fakturowych i bardzo pomysłowej kompozycji obrazu.

Dwa gwasze Tomorowicza, znanego nam dobrze ze zbiorowej wystawy w I. K. S., przekonywują nas coraz to więcej o jego wybitnych zdolnościach kolorystycznych. Scena tresury dzikich zwierząt i karnawał na ulicach miasta dają artystcie okazję do rozwinięcia mocnej orkiestracji barw. Maximum tych efektów dobywa w olejnym płótnie „Scena ze zwierzętami”, w którym śmiało forsuje silne zestawienia błękitu z różem. Błękit nieba i gór, ożywiony licznymi odcieniami, stanowi główną i zasadniczą podstawę ogólnej harmonii i silną opozycję do jasnych różów plam słonecznych.

Polański w trzech rysunkach (krajobrazy) transponuje malarzski pointyizm na technikę węglową. Płótna p. Wandy Chelmońskiej mają charakter prac artystki znanych nam już z wystaw poprzednich, z obecnie wystawionych wyróżnia się walarami malarzkimi „Portret pani Ch.” Podobnie jest z Krzyżankim. Z jego obrazów wymienić należy jako najbardziej interesujące „Kwiaty I” i „Kwiaty II”. Oryginalne malarstwo Jana Szychalskiego nacechowane jest jak zawsze szczerą uczuciowością. Pisaliśmy o nim obszernie niedawno z okazji wystawy w „Salonie 35” w miesiącu maju. Z prac obecnie wystawionych interesuje może najwięcej „Kompozycja”, „Statek w porcie” i „Tor”.

Wl. Roguski wystawił „Madonnę” malowaną temperą a stylizowaną nieco odmiennie od dotychczasowych „Martwa natura”. Strzałckiego pochodzi z czasów studiów w Paryżu z r. 1925. Malachowska wystawia krajobrazy akwarelowe. Studzińska akwarele i gwasze. Jak wiadomo, obie malarzki uprawiają przedewszystkiem grafikę a mianowicie drzeworyt — otóż wydaje mi się, że w tej właśnie dziedzinie uzyskują wartościowsze rezultaty, niż w obecnie wystawionych pracach, które wydają się studjami przygotowawczymi dla grafiki. Gwasze i akwarele Potworowskiego i tempery Taranczewskiego są zapowiedzią zbiorowych wystaw, które w najbliższej przyszłości mają się odbyć — wystawa Potworowskiego zapowiedziana jest już na 1 listopada. Nakoniec podpisany pod niniejszym sprawozdaniem wystawia dwie prace olejne i trzy rysunki tuszem

Jan Mroziński.

LITERATURA

„Łódź w poezji K. Dobrzyńskiego”. Pod powyższym tytułem odbył się w sali Gejera w Łodzi poranek poezji poświęconej najnowszemu utworom młodego poety łódzkiego Konstantego Dobrzyńskiego, recytowanym przez artystów łódzkich. (wp)

Niemiecy „poci wojenni” odbyli zjazd w Berlinie. W cyklu zebrań i uroczystości znalazło się przyjęcie u ministra Rusta, z udziałem nauczelników władz wojskowych i przedstawicieli hitlerizmu. Minister dziękował poetom wojennym za to, że nasamprzód walczyli, a potem przedstawiali ludowi konieczność walki, poświęcenia i śmierci, jeżeli tak być musi. Na końcu zaznaczył, że Niemcy przegrały Wielką Wojnę „dzięki marksistom”. To był dla ministra Rusta jedyny powód błęski.

SLAWISTYKA

Propaganda czesko-słowacka. Chór praskich drukarzy „Typografja” wrócił z objazdu po Rosji Sowieckiej. Z tego powodu urządzono specjalny wieczór, na którym Karel Jelinek opowiedział serdeczne przyjęcie Czechów przez władze bolszewickie i słuchaczy, a paru literatów zachwalało poziom i znaczenie IV festiwalu teatralnego w Moskwie.

MUZYKA

Szalapin wrócił z Japonii oraz z Chin z nowego państwa Mandżukuo, gdzie odbył wielki objazd. Obecnie będzie śpiewał w Europie środkowej.

RUCH REGIONALNY

Łowicz urządza wystawę. W tym roku z okazji 800-lecia istnienia Łowicza urządzono obok szeregu uroczystości także wystawę regionalną pod hasłem „Poznaj piękno Łowicza”. Odniosła sukces taki, że na przyszły rok będzie zorganizowana druga pod hasłem „Łowickie w malarstwie i rzeźbie”.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

600-lecie zgonu Giotto będzie obchodzili uroczystości Florencja w roku bieżącym. Rząd zaprosił na obchód przedstawicieli tylko tych państw zagranicznych, które posiadają w swych zbiorach dzieła mistrza.

VARIA

Kina i teatry... Warszawskie kina miały we wrześniu 1 017 962 widzów. Teatry — 68 756. Zatem na wszystkie teatry nie wypadało nawet po 3 000 osób dziennie.

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

Radjofonia w szkole powszechnej. Najwięcej odbiorników posiadają szkoły w Warszawie, potem Śląsku, najmniej województwo tarnopolskie. Ale ciekawą niespodzianką jest to, że Poznańskie ma tylko 7 procent szkół radjofonizowanych, więc mniej niż Woliń, gdzie procent ten wynosi 7,6.

ZE ŚWIATA FILMU

„Niczewo”. Wytwórnia francuska w Billanourt próbuje jeszcze jednego filmu reżyserkiego pod powyższym tytułem. Grają: Marcelle Chantal, Henry Baur, Iwan Mozzuchin i in.

Książka o Foxie. Upton Sinclair napisał książkę p. t. „William Fox: wzlot i upadek króla filmowego”. Rzecz ukaże się w Londynie.

TEATR

Farsa dyrektora Comédie Française... Z Paryża donoszą nam (sp): Edward Bourdet, znany pisarz sceniczny, wystawił w teatrze Michodière farsę „Fric-Frac”. Jest to sztuka pisana w żargonie paryskim, w argot — typowa farsa bulwarska. Premiera odbyła się w tym samym dniu, w którym p. Bourdet zajął fotel dyrektora Komedji Francuskiej, objęty po p. Emiliu Fabre, który zasiadał na tem wielce dostojnym miejscu przez lat 21...

Uroczystości ku czci Kleista przygotują się w Bochum na listopad. Odbędzie się wielki tydzień kleistowski. Teatr wystawi kolejno ośm dzieł wybitnego dramaturga, jak Kätchen von Heilbronn, „Der zerbrochene Krug”, „Prinz von Homburg” i in. Odbędzie się wielki zjazd z całych Niemiec, uroczyste posiedzenie G. Kleist-gesellschaft, produkcje muzyczne związane z dziełami Kleista itd., odczyty, zebrańca itd. Tydzień kleistowski jest ogniwem w łańcuchu przedsięwzięć, które mają przywrócić klasykom teatru niemieckiego należne im miejsce w kulturze narodowej.

Pisma nadesłane

„Ateneum Kaplańskie”. Zesz. 3. Treść: Ks. W. Kwiatkowski: „Pojęcie sprawiedliwości Bożej w tem i przyszłym życiu”. — K. L. Fraś: „Gen. Burchard Müller, v. der Lühne, dowódca wojsk szwedzkich pod Jasną Górą w 1655”. — Sprawy pasterskie i religijno-społeczne. — Ks. P. Tochowiec: „Umiarkowani pedagogowie społeczeństwa”. — Przegląd naukowy. — Dodatek. — Adr. Red. Włocławek, Seminarjum Duchowne.

WYSZŁA AUTENTYCZNA „TRYLOGJA”...

Sienkiewiczowskie arcydzieło w nowym wydaniu — Kwestja tanioci — Czemu w 25 tomikach? — Najważniejszy walor — Pierwszy tekst autentyczny! — Czemu? — Świetny pisarz, nieświetny korektor... — Wersja Djonizego Henkiela — Zerwanie z półwiekową błędnością — Oby to stało się przykładem

Nie chciałbym, iżby mi to poczytano za złośliwość, muszę jednakże tę notatkę sprawozdawczą z nowego tanioci wydania „Trylogji” rozpocząć od wcale nieprzekornego stwierdzenia, że, pomimo widocznych wysiłków w tym kierunku, postulat najtańszej edycji popularnej tego arcydzieła polskiej epiki historycznej nadal pozostaje niezrealizowany. Najnowsze wydanie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie nie posiada podstawowej zalety takiej edycji: tanioci, zdobywczej i bezkonkurencyjnej. Cena księgarska kompletu tego wydania (wraz z mapami) jest zaledwie o niepełną trzecią część niższa od ceny dotychczasowego wydania popularnego. Nie stanowi to rekordu tanioci. Nie widzę również celu i potrzeby rozparcelowania „Trylogji” na 25 małych tomików kieszonkowych formatu, tradycyjny bowiem jej podział na sześć sporych tomów wydaje mi się bardzo właściwy dla wydań zamierzonego typu. I zdaje mi się, że przy nim należałoby pozostać. Użycie zaś wprowadzonej ostatnio czcionki dałoby, przy formacie zgrabnej osemki, oszczędności wcale znacznej, któreby w sposób wyraźny, jak sądzę, obniżyły stopę kalkulacyjną edycji.

A jednak pomimo koniecznych tych zastrzeżeń ostatnie wydanie „Trylogji”, stanowi zjawisko wagi niecodziennej. Główny wskazze walor wydania dostrzegam poza temi niewątpliwymi innowacjami, które zwracają uwagę na pierwszy rzut oka: nie w cenie tedy, ani w objaśnieniach, naogół bardzo szczęśliwie pomyślanych, choć niezawse konsekwentnych w przesadnej oszczędności, ani nawet w mapach, bardzo starannie opracowanych i wielce przydatnych przy lekturze dzieła. W czem więc tkwi waga tego wydania? Odpowiem krótko: w gatunku przysposobienia tekstu dzieła. W historii sienkiewiczowskiej praktyki edytorskiej najnowsze wydanie lwowskie „Trylogji” jest pierwszym, które przywraca autentyczny tekst Sienkiewiczza.

Najzupełniej zasłużone to wyróżnienie domaga się paru słów wyjaśnienia.

Sledząc dzieje tekstu „Ogniem i mieczem”, zorientujemy się łatwo w perypetjach wydawniczych „Trylogji”. Pierwodruk pierwsze wydanie książkowe tej powieści nie przynosi ostatecznego kształtu dzieła. Wielki pisarz poddał pierwszą edycję tego utworu starannej rewizji, której rezultaty, obfite i interesujące, znalazły się w drugim wydaniu. Niestety, umiejętnej cenzurze artystycznej pisarza nie towarzyszyła umiejętna jego pieczołowitość korektorska. I z tej właśnie przyczyny w tekst drugiego wydania „Ogniem i mieczem” wdarły się poważne nieścisłości przedruku, różnogatunkowe szczyrby i zniekształcenia, paczące sens i piękno prozy artystycznej pisarza. Przeszły one potem do następnych wydań powieści, ile ich tylko było, jako nieoczekiwany nabytek inwentarza. W wydaniu piątym w roku 1894, przysposobionem przez Djonizego Henkiela, pomnożone zostały o całą sumę systematycznych poprawek szaty językowo-stylowej dzieła, wprowadzonych przez tego zasłużonego skądinąd inspiratora elity pisarskiej swego czasu, które w dalszym ciągu pogłębiły znacznie różnicę między obiegowym a wierzytelnym tekstem Sienkiewiczza. Powtarzana przez parę dziesiątków lat wersja Henkiela porzuciło wydanie Ossolińskich z roku 1928, nawiązujące wprost do autoryzowanej edycji drugiej „Trylogji”. Z półwiekowej zaś tradycją błędności tekstu tej edycji zerwało ostatecznie tegoroczne dopiero wydanie „Trylogji”, które z tej przyczyny właśnie poczytuje za decydującą datę w sienkiewiczowskiej praktyce wydawniczej.

Czy chwalebny ten odwrót wydawców od skazanego tekstu długiej przeszłości okazał się zupełny i skuteczny? Szczegółowa analiza tekstologiczna, przeprowadzona na pierwszym członie „Trylogji”, do którego mam zawsze pod ręką potrzebne materiały porów-

nawcze, jakoteż przypuszczenie, że stan przysposobienia tekstów nie będzie gorszy w „Potopie” i „Panu Wołodyjowskim”, pozwala na to pytanie odpowiedzieć pozytywnie. Stwierdziłem bowiem, że anonimowy redaktor wydania naogół bardzo skrupulatnie wyrównał w „Ogniem i mieczem” niewątpliwie luki tekstu, sprostował również całe — dosłownie: całe mnóstwo drastrycznych przeinaczeń wyrazowych. Z uznaniem podkreślić muszę niemałe zrozumienie dla właściwości pisarskich Sienkiewiczza, wyraźnie zwiastująca w starannem i umiejętnem przywracaniu autentycznego brzmienia jego tekstu. Pomimo to jednak w jednym szczególe chciałoby się posprzeczać z redaktorem wydania: tu o niezupełnie trafne restytucje, tam znów (i to niejednokrotnie!) o niedostrzeżone zniekształcenia wydania drugiego, pozostawione omyłkowo w tekście edycji najnowszej. Nie obojętne są również bez nowych przeinaczeń wyrazowych: szkoda, że w wydaniu opracowanem tak pieczołowicie, nie udało się ich uniknąć. Niewielka ilość tych świeżych deformacji tekstu nie uszczupla, na szczęście, poziomu i wagi ostatniej edycji.

*

Pojawienie się wydania „Trylogji”, przynoszącego autentyczny tekst wielkiego pisarza, witam z dużą przyjemnością i satysfakcją własną: pierwszy to przecie wypadek, że moje badania tekstologiczne znalazły tak rychło żywy odzew we współczesnej praktyce wydawniczej. Tak jest, wyjątkowo rychło: w ciągu bowiem kilku miesięcy od daty ogłoszenia studium nad tekstem „Ogniem i mieczem” („Jakiego Sienkiewiczza znamy?”, „Przegląd Powszechny”, 1935, lipiec — sierpień), zaczęto ukazywać się wydanie, uwzględniające rezultaty drobiazgowych badań i postulaty krytyki tekstu. Świadczy to chlubnie o ambicjach kulturalnych Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Niemała w tem również zasługa troskliwych opiekunów wielkiej spuścizny artystycznej znakomitego twórcy „Trylogji” i „Krzyżaków”: p. Jadwigi Kornilowiczowej i prof. Ignacego Chrzanowskiego, córki i kuzyna pisarza, których energiczna interwencja przyspieszyła częściową likwidację krzywdy pośmiertnej Sienkiewiczza. Szkoda, że podobnie zapobiegliwych opiekunów nie posiada spuścizna pisarska Żeromskiego i Reymonta.

Wiktor Doda

Grybów

Jutro:

OKRUCHY KONGRESOWE

(Po zjeździe frankfurckim)

Książki nadesłane

Stanisław Wiechowicz: „Koło mego ogródeczka”. Dziesięć polskich pieśni ludowych. Śpiew i fortepian. Poznań 1936. Nakł. S. A. „Ostoja”.

Stanisław Piasecki: „Prawo do twórczości”. Warszawa 1936. Wyd. „Prosto z mostu”.

Prof. Jan Wołyński: „Wspomnienia z czasów szkolnictwa rosyjskiego w b. Królestwie Polskiem, 1868—1915 r.”. Warszawa 1936. Skł. gł. w księg. Michalak i S-ka.

„Rocznik Polskiego Instytutu Prawa Publicznego”. Tom I. 1936—37. Poznań. Skł. gł. Księgarnia św. Wojciecha.

Mieczysław Treter: „La Pittura Polacca Contemporanea”. Varsavia 1936. Wyd. „TOSSPO”.

F. H. Oberhauser: „Największa moc”. Przekł. M. Saryusz-Stokowskiej. Zajmujące czytanki nr. 87. Warszawa 1936. Wyd. M. Arcta.

M. Gerson-Dąbrowska: „Rogata dusza”. Zajmujące czytanki nr. 89. Warszawa 1936. Wyd. M. Arcta.

Lili Hanusi: „W pogoni za sławą”. Zajmujące czytanki nr. 90. Warszawa 1936. Wyd. M. Arcta.

Z. Topińska: „Pierwsze skrzydła”. Zajmujące czytanki nr. 91. Warszawa 1936. Wyd. M. Arcta.

J. M. Taylor: „Czarny szyb”. Zajmujące czytanki nr. 88. Warszawa 1936. Wyd. M. Arcta.

J. M. Taylor: „Kamienne róże”. Zajmujące czytanki nr. 92. Warszawa 1936. Wyd. M. Arcta.

Dr. Feliks Burdecki: „Telewizja”. Warszawa 1936. Wyd. M. Arcta.

W poniedziałek, dnia 19 października 1936 r., umarł nagle, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, ś. p.

Edmund Pedenkowski

pułkownik W. P. w st. sp.

przeżywszy lat 61. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22. bm., o godz. 15-tej z kaplicy przedpogrzebowej, Wały Jana III na cmentarz garnizonowy stary, o czym donoszą

Poznań, dnia 21. 10. 1936.

Nabożeństwo żałobne odprawi się w piątek, 23. bm. o godz. 8,30 w kościele garnizonowym.

w smutku pogrążone
żona i córki.

zg 14 537

We wtorek, dnia 20 października 1936 r. o godz. 2, zmarł nasz drogi ojciec, dziadek, teść i brat, ś. p.

Marcin Sydow

budowniczy, właściciel tartaku i senior miasta

w 70 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23. bm. po południu, o czym donosi

ng 19 043

strapiona

rodzina.

Oborniki, Marsz. Piłsudskiego 46.

We wtorek, dnia 20 października br., zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, bratowa i babka, ś. p.

z Targowkich

Stanisława Kozłowska

przeżywszy lat 85. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. bm. o godz. 16,15 z kostnicy farnej przy ul. Bukowskiej, o czym donosi

zg 14 544

w smutku pogrążona
rodzina.

We wtorek, 20 października 1936 r., o godz. 7,10 zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Alicja Noël

obywatelka belgijska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23. bm., o godz. 15,30 z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III. na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej.

Msza św. żałobna odprawi się w sobotę, 24. bm. o godz. 8-mej rano w kościele św. Marcina, o czym zawiadamia

Poznań, dnia 21. 10. 1936 r.

Konsulat Belgijski.

Przewielebnym: Księdzu Radcy Putz'owi i Duchowieństwu, Zarządowi Okręgowego Związku Pracodawców, Konwentowi Filistrów i Rycerzy K! „Posnania”, Pracownikom fabryki Nitsche i Sp., Związkowi Werkmistrzów Polskich, Chórowi Parafii św. Wojciecha oraz Znajomym i Krewnym za kwiaty, wieńce, dowody współczucia i liczny udział w pogrzebie ukochanego męża mego, ś. p.

Franciszka Nitschego

składam serdeczne

Bóg zapłać!

zg 14 545

Żona.

Prawdziwy CHLEB LITEWSKI

tylko ze znakiem
ochronnym
firmy

Dr. A. WANDER



ng 18 143

FUTRA

damskie, męskie dogodne warunki spłaty

WAŚKOWSKI,
Działalność 7 parter,
zg 14 559 tel. 46 88

Dom

masywny 7 ubikacyj, 1/2 morgi
mieście cena 8 000 właściciel Grodziska 23, Buk, Nowy-Tomyśl.
zd 27 441

BEZPŁATNYCH PORAD

CIERPIĄCYM NA NOGI

UDZIELA DO 24 PAŹDZIERNIKA R. B. WŁĄCZNIE

SPECJALISTA ORTOPEDYSTA

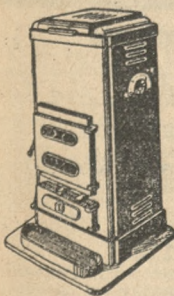
W/G SYSTEMU D-RA SCHOLL'A

W FIRMIE „DOM SANITARNY“ POZNAŃ, BR. PIERACKIEGO 19.

DR. SCHOLL'S FOOT COMFORT SERVICE.



Tg 1746



Piece stałopalne

system ameryk.

Wyrób krajowy, bardzo ekonomiczne, wykonanie solidne, ceny przystępne

stale na składzie ng 18461

JAN DEIERLING, Poznań

HURT skład żelaza DETAL
SZKOLNA 3
telef. 35-18 telef. 35-43

NA DZIEŃ ZADUSZNY

NOWOŚĆ!

PIĘKNE
LAMPIONY

DO
DEKORACJI
GROBÓW

POLO

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

Prośba do pp. Pracodawców!

Były sekretarz miejski, obeznany w pracach biurowych, administracyjnych, podatkowych, Poznańczyk-powstańc wielkopolski, sierżant rezerwy od 63 miesięcy bez pracy, ojciec rodziny, 6 osób, żyjący w skrajnej nędzy, prosi pp. pracodawców o jakkolwiek pracę chociażby fizyczną. Łaskawe oferty Stefan Kopczewski, Poznań, ul. Gen. Umińskiego 7 m. 16.
zg 575

Rutynowany handlowiec
z kilkunastoletnią praktyką, korespondent polsko-niemiecki, dobry organizator, odpowiednia prezenca, przyjmie każdą posadę, także pozabiurową lub przedstawicielstwo. Wymagania skromne. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 562.

MAGAZYN
ca 300 m², blisko dworca towarowego i autobusowego, stróżowany, z kantorem, telefonem i światłem elektrycznym zaraz korzystnie do wynajęcia. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „P.A.R.”, Al. Marcinkowskiego 11 pod 43,23.
Pg 7673-43,23

DOM czynszowy
w centrum miasta Poznania, roczny dochód ca. 40.000,—
zamienie
na mniejszy z dopłatą wgl., przyjmę współwłaściciela z większą gotówką. Oferty do Kurjera Pozn. zg 14 540.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE tylko do 10. XI. 1936 r.!

Najsławniejszy jasnowidz-grafolog świata Abdel-Hanim wybierze Ci zupełnie bezpłatnie szczęśliwy los, oraz da Ci darmo talizman szczęścia w myśl treści listu analizy wykonanej przez ABDEL-HANIMA. Na życzenie odgadnie Twą przyszłość, określi chorobę, da Ci możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby, zestawi Ci horoskop, dający klucz do Nowego Życia i dobrobytu. Nadeślij datę urodzenia, pismo własnoręczne, podaj imię, nazwisko, dokładny adres, załącz kilka włosów dla kontaktu, zdjęcie. Swoje o ile posiadasz zdjęcie zainteresowanej osoby oraz jej charakter pisma i załącz osiemdziesiąt groszy znaczkami na koszty portycji. Adresować: **Abdel-Hanim, Lwów 15, Cerkiewna 18/10.**
ng 18 930

